

ka.pl
12.01
KO
zanie
ówce
imkę
stov.
sisku
spoję
do
owali
nych
yl to
awie.
ierw-
i za-
ienią
órzy
będą
acek
i-em
n tra
dzie
aro-
unki
stro-
cus”
e na
(fa/



WESELI
OGRODNICY
ZEBRALI
PONAD **30**
tysięcy złotych

Fot. Bartek Nawrocki



OGŁOSZENIE

M-Hale

Prasy rolujące • Owijarki • Prasowijarki

tel. 501 063 445 | tel. 512 738 979



GAZETA
Jarocińska
1990-2015
25
LAT

Nr 13 (1276) 24 marca 2015

ISSN 1230-851X

Nr indeksu 34382X

Cena 3,10 zł (w tym 5% VAT)

Kłęby dymu po wybuchu



► POŻAR W RASZEWACH

- Naprawdę trzeba dziękować Opatrzności Boskiej, że ten ogień nie dostał się pod obudowę drewnianą dachu domu u sąsiadów, bo on splonąłby jak pochodnia - opowiada o sobotnim pożarze przerażona mieszkanka Raszew. Ogień pojawił się w pomieszczeniu garażowo-magazynowym, w którym były maszyny rolnicze oraz trzy zbiorniki z olejem napędowym o łącznej pojemności 5 tys. litrów. Płonący budynek znajdował się w zwartej zabudowie, w pobliżu dwóch domów mieszkalnych. ► s. 14

JAROCIN

Straż miejska do likwidacji

► s. 7

JARACZEWO

Staw budzi niepokój mieszkańców

► s. 13

KOTLIN

Rodzice skarżą się wójtowi na dyrektorę szkoły

► s. 10

NOWE MIASTO

Sołtysi wystartowali, jeden się nie pojawił

► s. 11

ŻERKÓW

Byliśmy pomijani, a z nami trzeba się liczyć

Rozmowa z Wojciechem Rasiem, nowym przewodniczącym Rady Miejskiej Żerkowa

► s. 8

Okradli trzy plebanie. Kupili za to markową odzież, motocykle i wczasy

► s. 4

Jaraczewianin w ciężkim stanie po wypadku polskiego busa w Niemczech

► s. 4

Policja poszukuje podpalacza

► s. 4

Nagroda dla gazety, nominacje dla portalu



„Gazeta Jarocińska” otrzymała nagrodę w konkursie Stowarzyszenia Gazet Lokalnych za przeprowadzenie akcji „Ratujmy Rynek”. Statuetkę „Lokal Press 2014” podczas gali na Zamku Królewskim w Warszawie odebrała Beata Fręckowiak - pomysłodawczyni akcji.

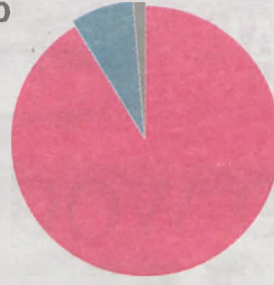
Trzy nominacje w konkursie otrzymał też portal jarocinska.pl. Jedną za

całokształt, a dwie w kategorii materiał telewizyjny jury przyznało dla: Beaty Fręckowiak-Piotrowicz z zespołem („Wojna, w której Polska też będzie uczestniczyć”) i Magdaleny Sobczak („Nie ma rzeczy nie do zrobienia”), a jedną dla całego portalu.

Gazetą Roku 2014 została „Gazeta Powiatowa - Wiadomości Oławskie”.

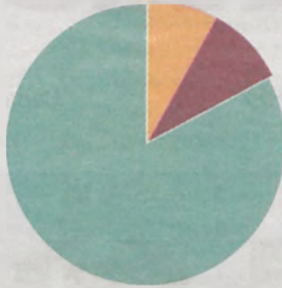
Czy znęcanie się nad zwierzętami powinno być surowo karane?

Tak, to w końcu żywe i czujące istoty - **91,3%**
Nie, to przecież tylko zwierzęta - **7,5%**
Nie mam zdania - **1,2%**



Oddano 519 głosów

Jak oceniasz pomysł włączenia straży miejskiej w strukturę urzędu?



Bardzo dobry! - **8,2%**
Trudno powiedzieć, bo nie znamy szczegółów - **9,1%**
Zły. Straż miejska powinna zostać całkowicie zlikwidowana - **82,7%**

Oddano 461 głosów

INTERNAUCI KOMENTUJĄ

jarocinska.pl
Zawsze tam, gdzie Ty

Burmistrz chce zlikwidować straż miejską. Urząd ukrywa szczegóły

Temat zastępczy: Po kilku nieprze-myślanych, nieudanych decyzjach burmistrz postanowił podjąć decyzję popularną wśród ludzi. Pytanie. Jakże skutki będzie miał temat zastępczy? Jak duże będą oszczędności. Bo jeżeli Ci co chodzą i patrzą za szybę i szukają paragonu za postój będą teraz siedzieć za biurkiem (...)

i tylko polują na brak bilecik

i tak będzie referendum: Pan Pawlicki zmienił zdanie czy też oszukiwał w kampanii wyborczej? Tak czy inaczej dobrze że po serii wpadek i głupich i szkodliwych decyzji wymierzonych w mieszkańców, teraz pan burmistrz zamierza słuchać mądrzejszych od siebie i kopiować program JRS pana Jerzego Walczaka, który kilka miesięcy przed wyborami opublikował projekt włączenia straży miejskiej w strukturę urzędu. Może wypadatoby wymienić pomysłodawców, ot tak dla zwykłej przyzwoitości.

ryba: Opadają mi ręce jak to wszystko czytam... Jesteście ludzie beznadziejni... Wszyscy chcą likwidacji? super szkoda, że nikt nie widzi ile straż przez tyle lat robiła dobrego i nadal robi... GÓWNA PO PSACH to MA sprzątać każdy właściciel... a nie ludzie którzy połowę swojego życia służyli dla gminy jarocin... ktoś mi może powiedzieć gdzie Ci ludzie zwolnieni znajdują teraz pracę? w wieku 50 lat? Panie Pawlicki... tak obłudnego człowieka nie poznałam w swoim życiu jeszcze chyba nigdy. Najpierw za swojej kadencji kupuje pan fotoradar a teraz chce likwidować straż? Jeszcze jedno pytania czy straż miejska

sama przeniosła się na PKP? (...)

złotko: A ja widzę to tak! ten kto miał do czynienia „ZŁE” w sensie dostał mandat, pouczenie, albo cokolwiek co wiąże się z zapłatą czy czymś w tym stylu chce jej likwidacji bo przecież to takie chamy źli ludzie i w ogóle... A Ci co są przykładowymi obywatelami i nie mieli żadnej styczności i straż im „nie wadzi” to będą za utrzymaniem straży. (...)

Zachowano oryginalną pisownię
Skróty od redakcji

Z PRZYMRUŻENIEM OKA...

GDYBY CHCIAŁ, MÓGŁBY KUPIĆ CZOŁG

W trakcie wyborów sołeckich w Goli wójt gminy Jaraczewo Dariusz Strugała przeprosił przybyłych i wyszedł w trakcie spotkania, bo musiał udać się służbowo do Jarocina. Zanim opuścił świetlicę, w dość osobliwy sposób przekonywał mieszkańców, że na wszystkie pytania odpowie jego zastępca, Stanisław Andrzejczak.

- *Gdyby były pytania o mostki, progi, przejazdy i tego typu rzeczy, pan wicewójt w czasie głosowania będzie odpowiadał. Znać go, też kompetentny facet. Ma takie uprawnienia, że nawet czołg może w gminie kupić, jakby chciał* - wyjaśnił wójt.

RADNY WIE, SKĄD PRZENIEŚĆ LAMPĘ

Na ostatniej sesji w wolnych głosach i wnioskach głos zabrał radny z Woli Książęcej Marian Niewiada. - *Chciałbym, aby zainstalowano jedną lampę na skrzyżowaniu koło pana Kubasika. Tam jest wybudowana bardzo długa hala magazynowa i jest bardzo ciemno. Najlepiej, żeby była to nowa lampa, a jeżeli nie, to ja mogę wskazać, skąd można ją wziąć* - mówił radny. Sala zareagowała śmiechem.

- *U pana Krauzego nikt nie mieszka, a kilka lamp świeci. Nie wiem, czy on wnosi jakieś opłaty* - kontynuował Niewiada.

PREZYDENT KOMOROWSKI POJEDNA SŁAWOSZEW Z PARZEWEW

Sottys Parzewa Stefan Taczała chwalił się na ostatniej sesji kotlińskiej rady, że był na spotkaniu z prezydentem i miał okazję zrobić sobie z nim zdjęcie. - *Udało nam się dopchać. Tak pani Beato?* - zapytał Beatę Skowrońską, sottyskę Sławoszewa.

- *Czyli rozumiem, że prezydent pojedna Sławoszew z Parzewem* - wtrącił Tomasz Kosiński, przewodniczący Rady Gminy Kotlin. Sala wybuchnęła śmiechem. (Wioski kłóciły się o to, w której miejscowości znajduje się szkoła lub chodnik - przyp. red.).

- *To jest drugi sygnał na dzisiejszej sesji, że zaczęło coś iskrzyć w pozytywnym tego słowa znaczeniu między władzami Parzewa i Sławoszewa. Ja myślę, że wszystko idzie w dobrym kierunku* - ocenił szef rady.

Wcześniej Taczała wnioskował, aby wyciąć topole przy szkole w Sławoszewie.

- *Wnioskuje o to od lat i prosilibym panią sottys, aby mnie poparta* - skierował się w stronę Beaty Skowrońskiej.

Oferty pracy z Powiatowego Urzędu Pracy w Jarocinie zgłoszone w okresie od 11 do 23 marca

- Pracownik produkcyjny, kierowca kat. C, C+E, myjkowy - ZPM „Biernacki” Sp. z o.o. Golina
- Kierowca kat. C+E - oferta zamknięta, tel. 693-427-767
- Blacharz samochodowy, mechanik samochodowy - oferta zamknięta, tel. 668-372-205
 - Doradca klienta - Auxilia Sp. z o. o. Wrocław (miejsce pracy - Jarocin i okolice)
 - Blacharz samochodowy, mechanik samochodowy - Zakład Usługowo-Handlowy „Nowix” Leszek Duczmal
 - Kierownik sekcji, przedstawiciel finansowy - Premium Pożyczki S.A. Poznań (miejsce wykonywania pracy - Jarocin i okolice)
- Instruktor nauki jazdy kat. B, lektor języka angielskiego - oferta zamknięta, e-mail: biurolinguaschool@gmail.com
 - Operator maszyn CNC (możliwość przyuczenia) - Berek Sylwia Berek, Zakrzew
 - Kucharz/kucharka - Maxam Sp. z o. o. Wrocław (miejsce pracy - Witaszyce)
 - Sprzedawca, dostawca potraw - PHU Everest Ewa Andrzejczak Jarocin
- Pomocnik lakiernika - oferta zamknięta, tel. 501-227-477
 - Magazynier - Handel Hurtowy Florian Hyla Jarocin

STAN BEZROBOCIA W POWIECIE JAROCIŃSKIM

liczba bezrobotnych	zarejestrowani w ostatnim tygodniu	wyrejestrowani w ostatnim tygodniu	wyrejestrowani, którzy podjęli pracę
3.192	51	43	34
(dane orientacyjne z PUP Jarocin z okresu od 13 do 19 marca)			Oprac. (ann)

5 TOP

czyli najczęściej czytane artykuły na portalu jarocinska.pl w ostatnim tygodniu

1. Śmierć dwóch motocyklistów. Wjechali w przyczepę



2. Pożar. Kłęby dymu widać z daleka



3. Zmilił kota na oczach właścicielki, zgotował mu piekło



4. Burmistrz chce zlikwidować straż miejską. Urząd ukrywa szczegóły



5. Kradli mięso. Wpadli przez monitoring [WIDEO]



Zapisz się na staż we Włoszech

Powiatowy Urząd Pracy w Jarocinie prowadzi nabór uczestników na staż zagraniczny we Włoszech w zakresie hotelarstwa i gastronomii. Projekt skierowany jest do osób do 25. roku życia. Szczegółowe informacje można uzyskać pod nr tel. 62/747-35-79 w. 222. Zapisy przyjmowane są do 27 marca. (ann)

JAROCIN ► PWIK ZAINWESTUJE 116 MLN ZŁ DO 2019 ROKU

Plany rozwoju spółki przedstawił prezes Remigiusz Nowojewski. Z dokumentu wynika, że z roku na rok nakłady będą rosły bardzo dynamicznie, aż do poziomu 43 milionów w 2019 roku (patrz ramka). Większość inwestycji ma się rozpocząć już w tym roku. Dotyczą budowy sieci tam, gdzie jeszcze jej nie ma, a także rozbudowy i modernizacji już istniejącej infrastruktury. Czy mieszkańcy powinni się spodziewać podwyżek cen? - Na najbliższy rok taryfowy, czyli od czerwca 2015 do maja 2016, stawki za zaopatrzenie w wodę i odprowadzanie ścieków bytowych i komunalnych nie zawierających ścieków przemysłowych na pewno pozostaną bez zmian. W kolejnych latach będziemy się starać uzyskać do 90% dofinansowania do planowanych inwestycji, więc istnieje szansa, że nie trzeba będzie podnosić cen - deklaruje prezes.

Najwięcej pieniędzy w tym roku PWiK wyda w Golinie, a konkretnie na wydłużenie wodociągu i kanalizacji do granicy z powiatem krotoszyńskim. W dokumencie przedstawionym przez szefa PWiK-u znajduje się adnotacja o treści: „Przyspieszenie realizacji inwestycji ze względu na wniosek podmiotów gospodarczych, które planują rozbudowę zakładów pracy”. Tak się składa, że ma tam ruszyć zapowiadana od kilku miesięcy przez burmistrza Adama Pawlickiego inwestycja - firma Etos zamierza postawić przy krajowej „15-tce” zakład produkcyjny. Dwa tygodnie temu jej właściciel złożył wniosek o pozwolenie na budowę. Czy nie jest tak, że za publiczne pieniądze w kwocie prawie 1,5 mln zł doprowadza się wodę i kanalizację do prywatnego inwestora, który nie partycypuje nawet w kosztach?

Nie będą przychodzić do wodomierza

► Ponad 8,5 mln zł chce w 2015 roku zainwestować Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Jarocinie. Do 2019 roku nakłady mają wynieść aż 116 mln zł. Czy tak śmiało założenia będą się wiązały z podwyżkami cen za wodę i ścieki?

Plany inwestycyjne PWiK-u na najbliższe lata

► 2015 **8.630.600 zł** ► 2016 **10.330.000 zł** ► 2017 **23.500.000 zł**
 ► 2018 **29.416.850 zł** ► 2019 **43.931.860 zł**

Największe inwestycje PWiK-u w 2015 roku (o wartości powyżej pół miliona zł)

Wydłużenie sieci wodociągowej i sieci kanalizacyjnej w Golinie - kierunek Koźmin Wlkp.

1 mln 365 tys. zł

Dokończenie budowy kanalizacji sanitarnej w Zakrzewie dla 8 posesji za torami kolejowymi oraz posesji przy drodze na Galew

1 mln zł

Montaż wodomierzy radiowych u prywatnych odbiorców

1 mln zł

Dokończenie wodociągowania i kanalizowania wsi Cielcza - Osada i ul. Łąkowa

720 tys. zł

Budowa sieci wodociągowej i sieci kanalizacyjnej na terenie niezabudowanym przy ul. Glinki - ul. Jarmarczna w Jarocinie

500 tys. zł

Rozbudowa sieci kanalizacyjnej i wodociągowej na ul. Siedleńskiej, ul. Wiśniowej oraz ul. Wiejskiej w Jarocinie

500 tys. zł

- Przy granicy z gminą Koźmin zlokalizowane są tereny inwestycyjne Jarocina, również gmina Koźmin w swoich planach zagospodarowania zamierza takowe utworzyć po swojej stronie. Doprowadzenie w ten rejon wody i kanalizacji sanitarnej może zachęcić inwestorów do lokowania tam zakładów pracy. Nie ma to jednak związku z konkretnym przedsiębiorstwem - zapewnia Nowojewski. - Widzimy również możliwość odebrania ścieków z nieskanalizowanych obecnie miejscowości na terenie gminy Koźmin takich jak Borzęcin, Nowa Obra, Stara Obra, Sapiężyn, Szymanów i Walków. To jest ponad 2.000 mieszkańców. Do tego przygotowujemy naszą infrastrukturę w kierunku gminy Koźmin - objaśnia prezes.

Dużą ciekawostką może być inwestycja, która w tym roku pochłonie milion zł. Polegać będzie na wymianie tradycyjnych wodomierzy na radiowe. Dzięki temu pracownik PWiK-u nie będzie musiał wchodzić do domów, żeby wystawić odpowiedni rachunek. - Można będzie tego dokonać z samochodu poruszającego się z małą prędkością przed posesją. Wodomierz „radiowy” wyposażony jest w specjalną nakładkę nadającą sygnał radiowy skonfigurowaną z wodomierzem, która co kilka sekund wysyła sygnał do czynnika znajdującego się w przejeżdżającym samochodzie. Inkasent po powrocie do biura zgrywa zebrane odczyty do oprogramowania komputera i otrzymujemy odczyty z wodomierzy bez ingerowania w życie codzienne mieszkańców - opisuje sposób działania szef wodociągów. W pierwszej kolejności wymieniane będą te wodomierze, którym kończy się 5-letnia legalizacja.

PIOTR IGNASIAK
p.ignasiak@jarocinska.pl

Pasjonat z Twardowa uwiecznił zaćmienie Słońca i odległe galaktyki

Arkadiusz Paterka z Twardowa od półtora roku pasjonuje się astrofotografią. Ma już pokaźny zbiór zdjęć, który systematycznie powiększa. W ubiegły piątek miał ku temu rzadką okazję.

- Ostatnie częściowe zaćmienie Słońca wystąpiło w 1999 roku. Na kolejne musimy czekać do 2026, więc szansa na zrobienie fotografii jest dość rzadka - mówi z entuzjazmem Arkadiusz Paterka, sprawdzając, czy lustrzanka podłączona do teleskopu prawidłowo działa. Przy urządzeniu stoi już od ponad godziny, żeby nie przegapić żadnego fragmentu zaćmienia. Gdy się zaczęło, pszczoły z pobliskiej pasieki pochowały się w ulach, zrobiło się chłodniej i jakoś szarawo.

Posługuje się sprzętem firmy Sky Watcher. - To najtańszy montaż, który można

wykorzystać do astrofotografii. Nie jest skomputeryzowany, więc samemu muszę szukać wszystkich obiektów. Tutaj jest taka lunetka teleskopowa i kluczowe jest, żeby teleskop stał w jednym miejscu, a lunetka była skierowana na Gwiazdę Polarną - wyjaśnia pasjonat. Fotografuje też gwiazdy, galaktyki, mgławice... Niedawno kupił drugi teleskop, służący do robienia zdjęć przelatujących samolotów. Stara się uwieczniać wszystko, co znajduje się na niebie. Do najciekawszych „zdobyczy” zalicza zdjęcia galaktyk M81 i M82 oddalonych od Ziemi o prawie 12 milionów lat świetlnych. - To dla mnie swoista podróż w czasie. Patrę na obiekt, który tak wyglądał miliony lat temu - mówi.

PIOTR IGNASIAK
p.ignasiak@jarocinska.pl

astromaniak.pl - adres internetowego forum, na którym można znaleźć m.in. zdjęcia Arka z Twardowa



OGŁOSZENIA

Zespół Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach

Gimnazjalisto! Ciekawe zawody!

- TECHNIK LOGISTYK
- TECHNIK WETERYNARII
- TECHNIK ARCHITEKTURY KRAJOBRAZU
- TECHNIK AGROBIZNESU
- TECHNIK TECHNOLOGII ŻYWNOSCI
- TECHNIK ORGANIZACJI REKLAMY
- FOTOTECHNIK

PODANIA PRZYJMUJEMY W SEKRETARIACIE

www.tarce.powiat-jarocinski.pl

CUF zwrot podatku

Pracowałeś za granicą?
Odzyskaj zwrot podatku i zasiłek

Norwegia od: 290 zł • Dania od: 300 zł • Promocje na inne kraje!

Rozlicz i odzyskaj PODATKI z krajów:

- Holandia • Niemcy • Belgia
- Austria • Anglia • Irlandia • USA
- Dania • Szwecja • Norwegia

Pozyskaj dodatkowe tysiące euro z ZASIŁKÓW:

- z Belgii - rodzinny zasiłek Kinderbijslag
- z Holandii - rodzinny zasiłek Kinderbijslag
- z Holandii - zdrowotny zasiłek Zorgtoeslag
- z Niemiec - rodzinny zasiłek Kindergeld

NASI KLIENTY ODZYSKUJĄ ŚREDNIO 2,5 TYS. ZŁ!

Więcej informacji

Posrednictwo Finansowe DARYS
Ul. Wrocławska 22, 63-200 Jarocin

tel.: 49 508 252 045
e-mail: darys14@o2.pl

1% PODATKU
DLA NASZYCH
DZIECIACZKÓW

Przeznacz swój 1%
chorym dzieciom

Szczegóły znajdziesz na www.jarocinska.pl

WIEŚCI
KRYMINALNE

▶ Pili i jechali

16 marca w Prusach policjanci skontrolowali motorowerzystę. Piotr S. z gm. Jarocin nadmuchał 1,7 promila alkoholu w organizmie.

22 marca na ul. Kolejowej w Jaraczewie zatrzymano kierującego peugeotem 206. Jakub N. z powiatu średzkiego nadmuchał 0,9 promila alkoholu.

1,05 promila miał w organizmie Dawid P. z gminy Jarocin. Nietrzeźwego cyklistę skontrolowano 21 marca na ul. Wrocławskiej w Jarocinie.

▶ Skradł katalizator

20 marca policjanci zatrzymali 19-letniego mężczyznę z powiatu pleszewskiego podejrzanego o dokonanie kradzieży katalizatora o wartości 700 zł z jednego z zakładów zajmujących się rozbiórką pojazdów na terenie gminy Jarocin.

▶ Uwaga na oszustów sprzedających paliwo

Policja ostrzega rolników przed oszustami oferującymi olej napędowy po niskiej cenie. Przypomina, że w ubiegłym roku po terenie powiatu jarocińskiego jeździł mężczyzna oferujący paliwo po promocyjnej stawce. Efekt? Gospodarze dawali zaliczkę lub wpłacali całą sumę, po czym nie mieli, ani paliwa ani pieniędzy. Policja ma już pierwszy sygnał o mężczyźnie, który działa według podobnego schematu. 21 marca zatrzymano mężczyznę, który podając się za pracownika stacji paliw zaproponował olej napędowy i wyłudził 900 zł. Paliwa nie dostarczył. (era)

Okradli trzy plebanie. Kupili za to markową odzież, motocykle i wczasy

▶ Policja rozbiła szajkę złodziei, którzy specjalizowali się we włamaniach na plebanie, między innymi w Nowym Mieście. Za zrabowane pieniądze kupili sobie markową odzież, motocykle i wczasy w górach.

- Nie było mnie trzy kwadransy na plebanii. Odprawiałem mszę świętą. Najprawdopodobniej przyszli od ogrodu, otworzyli okno, przeszli wszystkie pokoje - tak opisywał w wypowiedzi dla „Gazety” włamanie ksiądz kanonik Stanisław Tomalik, proboszcz parafii w Nowym Mieście.

Następnego dnia sprawcy byli już w rękach policji. Czteroosobową szajkę z jedną kobietą rozbili żnińscy funkcjonariusze. Złodzieje za-

trzymani zostali w swoich domach, dzięki zabezpieczonym śladom na miejscu przestępstw. - Są oni podejrzani o dokonanie trzech włamań do plebanii w dniach 18 i 21 lutego 2015 roku, a także 9 marca br. w Gąsawie w powiecie żnińskim, Gębicach powiat Mogilno oraz Nowym Mieście nad Wartą w powiecie średzkim. Sprawcy wykorzystywali czas, kiedy ksiądz odprawiał mszę, a oni w tym czasie po wcześniejszym wyważeniu okien

wchodzili do wnętrza plebani i po splądrowaniu pomieszczeń dokonywali kradzieży pieniędzy - informuje nadkom. Krzysztof Jaźwiński, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Żninie. Policjanci ustalili, że złodzieje skradli łącznie 51 tys. zł. Średzka policja ani proboszcz nie chcą podać, ile pieniędzy zrabowano z nowomiejskiej plebanii. Nieoficjalnie udało nam się dowiedzieć, że łupem włamywaczy podło 10 tys.,

które były przeznaczone na remont dachu.

Sąd Rejonowy w Żninie postanowił o tymczasowym aresztowaniu 21-latką. 20- i 25-latek oraz 18-letnia kobieta zostali oddani pod dozór policji. Funkcjonariusze w domach złodziei zabezpieczyli markową odzież i dwa motocykle. Ustalili również, że sprawcy za część pieniędzy pochodzących z kradzieży wykupili sobie wczasy w górach. (era)

▶ TRAGICZNY WYPADEK POLSKIEGO BUSA W NIEMCZECH

Młody jaraczewianin w ciężkim stanie, drugi z lżejszymi obrażeniami

Do tragicznego wypadku doszło pod Hannoverem w Niemczech. Busem należącym do firmy remontowo-budowlanej z Wielkopolski podróżowało siedmiu jej pracowników. Wśród nich było dwóch mieszkańców Jaraczewa.

Mężczyźni wracali nad ranem z pracy do hotelu. Na prostym odcinku drogi bus nagle zjechał na pobocze i uderzył w drzewo. Prawdopodobną przyczyną wypadku było zaśnięcie kierowcy.

W wyniku zderzenia nikt nie zginął, ale stan czterech mężczyzn, którzy podróżowali w tylnej części pojazdu, jest poważny. Największe obrażenia odniósł jeden z mieszkańców Jaraczewa. Z naszych ustaleń wynika, że stan mężczyzny jest bardzo ciężki. Na skutek uderzenia doznał licznych obrażeń wewnętrznych. Niemieckie

Ministerstwo Spraw Zagranicznych podaje, że w każdym przypadku, kiedy ktoś potrzebuje pomocy w sprawach dotyczących pobytu za granicą, powinien skontaktować się z najbliższą polską placówką dyplomatyczną. Na stronie internetowej ministerstwa dostępna jest zakładka „Potrzebuję pomocy”. Można tam znaleźć dane kontaktowe wszystkich placówek dyplomatycznych. Jest również podany adres mailowy informacji konsularnej: informacja.konsularna@msz.gov.pl oraz numer telefonu (+48) 22/523-90-00, pod którym też można uzyskać niezbędną pomoc.

służby medyczne przewiozły go helikopterem do szpitala, gdzie lekarze przeprowadzili operację ratującą życie. Młody mieszkaniec Jaraczewa został wprowadzony w stan śpiączki farmakologicznej. Kiedy jego stan się ustabilizuje, czekają go kolejne zabiegi i długa rehabilitacja. Do poszkodowanego jaraczewianina pojechali członkowie najbliższej rodziny.

Drugi z mieszkańców Jaraczewa, który brał udział w wypadku, ucierpiał nieco mniej, doznał złamań kończyn. Wrócił już do kraju i jest pod opieką ortopedy.

Wicewójt Jaraczewa Stanisław Andrzejczak przyznaje, że nic nie wiedział o wypadku. Zapewnił jednak, że jeśli rodziny będą potrzebowały pomocy, gmina może jej udzielić poprzez Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej. (ann)

Z firmy, w której pracowali, skradli ponad tonę mięsa

Ponad tonę wieprzowiny skradło dwóch mężczyzn zatrudnionych w jednym z zakładów mięsnych w Jarocinie.

Policjanci pozyskali informacje, że w jednej z firm branży mięsnej kradziona jest wieprzowina. Funkcjonariusze postanowili dokładnie przyjrzeć się sprawie, tym bardziej, że właściciel zakładu potwierdził, że w ostatnim czasie zauważył braki w mięsie oraz podrobach. - Zebrany w sprawie materiał oraz uzyskany zapis z monitoringu doprowadziły do ustalenia podejrzanych o kradzież dwóch mężczyzn. Okazało się, że obaj zatrzymani to pracownicy firmy, w której dochodziło do kradzieży - relacjonuje sierż. sztab. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. - Podejrzani przychodzili do

pracy wcześniej, przewozili mięso specjalnymi wózkami poza teren zakładu, a następnie pakowali je do prywatnego samochodu. Łupem zatrzymanych, poza mięsem i podrobami, padły też skrzynki oraz wózki transportowe - dodaje policjantka. Ustalono, że mężczyźni kradli od października ubiegłego roku. 20-latek z powiatu jarocińskiego i 30-latek z krotoszyńskiego wywieźli i wprowadzili do nielegalnego obrotu około 1.200 kg mięsa wieprzowego. Policjanci zajmujący się tą sprawą odzyskali część mienia, które zostało przekazane właścicielowi firmy, a podejrzanym zajęto tymczasowo mienie o wartości 30 tys. zł na poczet przyszłych kar. Mężczyznom grozi do 5 lat pozbawiania wolności. (era)

Policja poszukuje podpalacza



Nieznany sprawca podpalił las pomiędzy Jaraczewem a Chwałkowem Kościelnym. Piroman podłożył ogień w czterech miejscach.

W piątek po południu jarocińska straż pożarna otrzymała zgłoszenie o pożarze lasu pomiędzy Jaraczewem a Chwałkowem Kościelnym. Kiedy ratownicy dotarli na miejsce, zauważyli, że las płonie w dwóch miejscach i rozpoczęli gaszenie

trawy oraz trzciny na powierzchni jednego hektara. W czasie trwania akcji gaśniczej dyżurny straży otrzymał zgłoszenie o dwóch następnych ogniskach. Naszym ratownikom z pomocą pospieszyli ich śremscy koledzy.

Strażacy wspólnie z przedstawicielami nadleśnictwa zdecydowali, aby oborać teren przyległy do miejsc objętych pożarem. Dzięki temu udało się zapobiec rozprzestrzenianiu się płomie-

ni. Ostatecznie spaliły się 2 ary młodnika oraz 1,3 ha ściółki leśnej oraz trzciny i trawy. W akcji ratowniczej uczestniczyło siedem zastępów straży pożarnej.

Przyczyną zdarzenia było podpalenie. - Prowadzimy czynności wyjaśniające w celu ustalenia sprawcy - wyjaśnia sierż. sztab. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. (era)

Najpierw pedofil trafi do więzienia, a potem na terapię



Na 2 lata i 3 miesiące więzienia skazał Sąd Rejonowy w Jarocinie Leszka D. z gminy Jaraczewo. Prokuratura udowodniła mężczyźnie, że na jednym z portali społecznościowych, podając się za kobietę, wysłał na konta 116 małoletnich - nie mających ukończonych 15 lat - korespondencję, w której składał propozycje „poddania się innej czynności seksualnej”.

To finał głośniejszej sprawy sprzed roku. Wtedy policja zatrzymała dwóch mężczyzn podejrzanych o przestępstwa pedofilskie. Jednym z nich był 37-letni rolnik z gminy Jaraczewo. Śledczy ustalili, że Leszek D. zarejestrował na jednym z portali społecznościowych profil z wykorzystaniem fikcyjnych danych, podając się w większości przypadków za kobietę. Następnie wysłał na konta 116 małoletnich - nie mających ukończonych 15 lat - korespondencję, w której składał propozycje poddania się innej czynności seksualnej. W minioną środę przed jarocińskim sądem zapadł wyrok w tej sprawie. 37-latek oraz o cztery lata starszy mężczyzna z zachodniopomorskiego poddali się dobrowolnie karze. Nie przybyli do sądu.

Prokurator Cecylia Majchrzak z Prokuratury Okręgowej w Ostrowie Wielkopolskim dowodziła, że materiał dowodowy nie budzi wątpliwości, co do okoliczności popełnienia przestępstw. - Oskarżeni przyznali się do popełnionych czynów, należy uznać, że pomimo nieprzeprowadzenia pełnego procesu cele postępowania w zakresie prewencji ogólnej i szczególnej zostaną osiągnięte - mówiła prokurator. W czasie śledztwa biegli uznali, że 37-latek, ma „zaburzenia preferencji seksualnych o charakterze nimfomanii”. Dlatego prokuratora wnioskowała o poddanie go psychoterapii, a to zdaniem śledczych może zapobiec w przyszłości popełnieniu przez niego przestępstw. Podobnego zdania był również obrońca Marcin Kapała.

Jarociński sąd skazał Leszka D. na 2 lata i 3 miesiące więzienia. W praktyce oznacza to, że za kratkami spędzi nieco ponad rok, bo na poczet kary zaliczono mu okres, kiedy przebywał w areszcie śledczym. Oskarżony po odbyciu kary ma trafić na ambulatoryjne leczenie, które ma zapobiec popełnieniu



Rozmowa z ELŻBIETĄ CHLEBOWSKĄ, pedagogiem szkolnym, terapeutką, socjoterapeutką, pracownikiem Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Jarocinie.

Opinię publiczną poraziła informacja o tym, że rolnik z małej wsi w naszym powiecie przez kilka lat nagabywał nieletnie dziewczynki przez internet. Poszkodowanych jest aż 116 dzieci. Prokuratura postawiła mu zarzuty, ale pewnie wszyscy rodzice, opiekunowie w takiej chwili zadają sobie pytania: czy można i w jaki sposób chronić nasze dzieci, by nie padły ofiarą podobnych przestępstw.

Przed wszystkim najważniejsza jest rozmowa. Jako rodzice uczymy dzieci tego, jak się zachowywać bezpiecznie na ulicy, uczymy zasad ruchu drogowego, pokazujemy jak wykonywać podstawowe czynności, a trochę zapominamy, że obsługa komputera, internetu, to też jest sztuka. Jest mnóstwo stron internetowych, również dla dzieci, które uczą, jak bezpiecznie korzystać z sieci, ale największą wartość ma rozmowa z dzieckiem. To my musimy naszym dzieciom mówić, tłumaczyć, wyjaśniać, jakie są zagrożenia i dbać o to, by potrafiły zachowywać się bezpiecznie.

A w szkołach się o tym mówi?

Tak, jest to w podstawie programowej nauczania z informatyki, w wielu szkołach również w programach profilaktyki, wychowawczych. Należy jednak pamiętać, że informatyki jest jedna godzina w tygodniu, a w tej podstawie programowej jest bardzo dużo różnych treści. Dopiero jedną z nich jest bezpieczeństwo korzystania z internetu. Często szkoły zapraszają także specjalistów na spotkania z rodzicami i uczniami. Natomiast pokutuje w nas, w dorosłych, takie myślenie, że szlaban, taki typowy zakaz używania komputera, to jest najlepszy sposób, żeby dzieci uchronić przed zagrożeniem. Takie przekonanie jest w rodzicach, a i wielu nauczycieli też takie poglądy wyznaje.

Odciecie od komputera nie jest dobre?

Nie, bo ze względu czysto technicznych nie mamy kontroli nad dzieckiem w stu

procentach, jeżeli zakażemy mu korzystania z internetu w domu. Kiedy założymy blokadę, bez rozmawiania na ten temat, powiemy: „Koniec. Nie ma dostępu”, to dziecko być może pójdzie do kolegi, do kawiarenki, skorzysta z komputera w szkole. Bez czujności, uważności, które może zyskać dzięki rozmowie z nami, dorosłymi, może popełnić takie same błędy jak podczas korzystania z internetu w domu.

Co w takim razie robić, by z jednej strony młody człowiek mógł korzystać z tych dobrodziejstw internetu, a z drugiej nie był narażony na niebezpieczeństwa?

Są takie ogólne zasady, które można stosować. Można zrobić tak, żeby komputer, z którego korzysta dziecko nie był schowany w kąciu w jego pokoju, za zamkniętymi drzwiami, gdzie naprawdę nie wiemy, co się dzieje, a wejście do pokoju dziecka, jest traktowane jako „nalot” na jego prywatność. Niech dziecko używa sprzętu przy drzwiach otwartych albo w salonie. Komputer może być ustawiony w taki sposób, że nawet przechodząc koło pokoju, kątem oka rzucymy i widzimy, co jest na tym ekranie. I nie chodzi tu o naruszanie prywatności, ale o zadbanie o bezpieczeństwo.

I każdego dnia wieczorem przeglądając historię?

Pewnie dla wielu osób przeglądanie historii jest podstawową metodą i czasem ma sens. Trzeba pamiętać, że dzieci są dzisiaj na tyle bystre, że potrafią tak przygotować komputer, wyczyścić tę historię, że nam do głowy nie przyjdzie, że coś się dzieje. Nie wygramy takimi metodami sprawdzania, szkanowania - bardziej rozmawianiem, tłumaczeniem. Uświadamianiem tego, jakie są zagrożenia. Wiadomo, że małemu dziecku nie będziemy opisywać dokładnie, co mu może grozić. Natomiast dobrym rozwiązaniem jest ustalenie już najmłodszym jasnych, konkretnych, nienaruszalnych i nieprzekraczalnych zasad. Najważniejsza - nie podajemy danych, nie

publikujemy zdjęć bez zgody osoby dorosłej. W internecie obowiązują wiele zasad, mnie osobiście zaskakuje, kiedy młodsze dzieci mówią - „mam facebooka”. A przecież powszechnie wiadomo, że zakładanie tam konta jest dostępne dla osób powyżej 13. roku życia. Jest więc regulamin, który powinien być przestrzegany. Co najbardziej zaskakujące, często konta nie są zakładane wbrew woli rodziców, ale za ich wiedzą. W takiej sytuacji rodzice, jak gdyby zgadzają się na to, żeby łamane były zasady obowiązujące na tych portalach społecznościowych. To rodzi niedobłą praktykę. Jeśli ta zasada nie jest obowiązująca, to można łamać także inne.

Można internet tak, ale pod kontrolą.

Oczywiście. I to nie tylko pod taką kontrolą, że stoimy jak ten przysłowiowy cerber i pilnujemy, ale pod samokontrolą. My jesteśmy w stanie zablokować komputer i nie dopuścić do niego dziecka, ale jako dorośli jesteśmy też w stanie wytłumaczyć dziecku, na co ma zwrócić uwagę. Z drugiej strony, jeżeli zadbamy też o to, żeby nasze dziecko miało dobre kontakty z rówieśnikami, miało dobre kontakty z nami, to zysk jest ogromny. Po pierwsze nasze dziecko być może nie będzie szukało jakiejś bratniej duszy w internecie, bo będzie miało z kim pogadać w realu. Z drugiej strony, jeżeli coś się stanie, to do nas przyjdzie i nam o tym powie. I tutaj znowu nasza reakcja jest bardzo ważna. Bo możemy ruszyć z pretensjami i wyrzutami do dziecka, zarzucać mu, że to jego wina, że narobiło. A możemy stanąć po stronie dziecka, bo w sytuacji starcia z dorosłym w internecie to dziecko jest ofiarą. W każdej sytuacji, nawet jeśli dziecko dobrowolnie zamieściło jakieś swoje zdjęcie w internecie, nagabywane przez kogoś dorosłego, to dziecko jest ofiarą. Tutaj nie możemy mówić o tym, że ono zawiniło.

Naszym zadaniem jest pomóc.

Za każdym razem. Dać wsparcie i pomoc, bo to jest jedyna gwarancja, że jak coś niedobrego będzie się działo w przyszłości, to dziecko do nas przyjdzie, bo to my jesteśmy dla niego najważniejsi. Po to jesteśmy, żeby wspierać dziecko w najtrudniejszych sytuacjach i to również my musimy mu pokazać, że prawo istnieje i należy je respektować.

Rozmawiał BARTEK NAWROCKI (rozmowa autoryzowana)

podobnych przestępstw w przyszłości. - Nie było powodów, by przeprowadzać postępowanie dowodowe przed sądem w całości, w szczególności przesłuchiwać osoby pokrzywdzone, gdyż klóciłoby się to z ich interesem. Oskarżony dobrowolnie poddał się karze, złożony przez niego wniosek został zaakceptowany najpierw przez prokuraturę, a następnie przez sąd - uzasadniał sędzia Maciej Gruchalski.

W czasie śledztwa ustalono, że mieszkaniec gminy Jaraczewo 12 kwietnia 2008 r. na jednym z portali internetowych założył konto użytkownika, a następnie 10 innych powiązanych z nim profili, które służyły mu do nawiązywania kontaktów z małoletnimi poniżej 15 lat. - Ustalenia postępowania dowodowego wskazują, że składał on osobom małoletnim propozycje poddania się lub wykonania „innej czynności seksualnej” Oskarżony nakłaniał takie osoby do wykonania i przestania mu odważniejszych zdjęć niż te, które zwyczajowo są umieszczane na profilach dostępnych do swoich znajomych. W trzech przypadkach doszło do doprowadzenia małoletniej do wykonania innych czynności seksualnych. W niektórych przypadkach osoby małoletnie orientowały się, że osoba, która usiłuje z nimi nawiązać kontakt, jest pedofilem, wywoływało to u tych osób strach skutkujący zerwaniem korespondencji - mówił sędzia. Podkreślił, że nie stwierdzono żadnych elementów szantażu ze strony oskarżonego, który mógłby zmuszać pokrzywdzone do prowadzenia dalszej korespondencji. Śledczy przesłuchali niemal wszystkie pokrzywdzone i ustalono, że nie doszło do żadnego bezpośredniego spotkania Leszka D. z którąkolwiek z nich. Drugi z oskarżonych w sprawie, któremu zarzucono udostępnianie zdjęć pornograficznych z udziałem nieletnich - otrzymał karę jednego roku pozbawienia wolności w zawieszeniu na trzy lata. (era)

OGŁOSZENIE

KAMPANIA EDUKACYJNA NBP

Maszyny i Części

AGROSERWIS

MCCORMICK

LEMKEN

MERLO

Agro-Tak

KUHN

LELY

GASPARDO BEDNAR PRONAR 515-161-181

www.agro-serwis.info

Romanów 25 63-700 Krotoszyn
biuro@agro-serwis.info tel. 62 721-01-36



Z Aspirantem Fortuną DO ŚWIATA FINANSÓW

Pewnie i Wy trzymacie się starej zasady, aby przy inwestowaniu „nie wkładać wszystkich jajek do jednego koszyka”, czyli dywersyfikować ryzyko. Przypominam o niej swoim znajomym i piszę o tym na blogu.

W kolejnym numerze naszego dodatku policzyliśmy, jaki zysk osiągnęli dwaj bracia, którzy przed pięciu laty - po sprzedaży odziedziczonego gospodarstwa rolnego - zainwestowali tyle samo pieniędzy i zgodnie z powyższą regułą, ale według zupełnie innych strategii. Jeden założył lokatę w banku, kupił akcje na giełdzie, jednostki zrównoważonego funduszu inwestycyjnego i funduszu obligacji. Drugi również

zainwestował też w złoto, dolary, obraz znanego malarza i wszedł w nietypowe, a potencjalnie zyskowne przedsięwzięcie finansowe. Który lepiej wyszedł na swoich inwestycjach? Sami zobaczcie. Więcej o oszczędzaniu, kredytach i finansach przeczytacie za tydzień w dodatku pt. „Z Aspirantem Fortuną do świata finansów”, który znajdziecie w gazecie.

NBP Narodowy Bank Polski

Projekt realizowany z Narodowym Bankiem Polskim w ramach programu edukacji ekonomicznej

Wyroki dla strażników, którzy przebierali się za policjantów

► Karę 1 roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu usłyszał Dariusz Z. z gminy Nowe Miasto, który przebierał się za policjanta i wyludzał pieniądze od kierowców. Jego kompan Piotr K. dostał wyrok o cztery miesiące niższy.

Przed Sądem Rejonowym w Środzie Wielkopolskiej zapadł wyrok w sprawie średzkich muncypalnych, którzy podszywali się pod policjantów. Zatrzymywali kierowców, kontrolowali ich i wyludzały pieniądze za wykroczenia drogowe. Śremska prokuratura złożyła wniosek o dobrowolne poddanie się karze. Średzki sąd sprawą zajmował się już po raz drugi. Na lutowym posiedzeniu sędzia stwierdził, że kara zaproponowana przez prokuraturę jest za niska.

W piątek wszystkie strony pojawiły się na sali sądowej. Sąd wymierzył Dariuszowi Z. karę 1 roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na cztery lata oraz 2 tys. zł

grzywny. Piotr K. dostał 1 rok i 6 miesięcy więzienia w zawieszeniu na taki sam okres i taką samą grzywnę. Obydwaj przez cztery lata nie mogą wykonywać zawodu związanego z ochroną porządku publicznego i przestrzegania prawa.

W czasie śledztwa ustalono, że Dariusz Z. za policjanta przebierał się 23 razy, 5 razy udało mu się wyludzić pieniądze, łącznie na kwotę 2 tys. zł. Z kolei Piotr K. podszywał się pod funkcjonariusza policji 20 razy i 3 razy pobrał pieniądze od kontrolowanych kierowców, w sumie 1.600 zł. - Oskarżeni byli funkcjonariuszami straży miejskiej w Środzie Wielkopolskiej. Jest to służba mundurowa, która ma uprawnienia do

przeprowadzania kontroli w ruchu drogowym w określonym zakresie. Oskarżeni znali zasady jej przeprowadzenia. Nie mieli większego problemu, aby podszyć się pod policjantów. Wystarczyła zmiana przebrania. Zrzucali swoje służbowe mundury strażników miejskich, zakładali części garderoby właściwej dla funkcjonariuszy policji i mogli w miarę wiarygodnie przeprowadzać takie kontrole - mówił sędzia Jacek Kamiński z Sądu Rejonowego w Środzie Wielkopolskiej. Skazani ubierali się w koszulki policyjne z pagonami, na których figurowały dystynkcje policyjne. Mieli także własne rzeczy z tytułu pracy w straży miejskiej: pasek, pałkę służbową, miotacz gazu. W ich

umundurowaniu była również atrapa broni palnej. - Gdyby oskarżeni wystawiali prawdziwe mandaty za prawdziwe popełnione wykroczenia, to prawdopodobnie trudno byłoby takie przestępstwo wykryć - podkreślił sędzia. Jednocześnie stwierdził, że grzywna w wysokości 2 tys. zł będzie wystarczającym obciążeniem. - Nie mają stałego zatrudnienia, mają na utrzymaniu rodziny, jednemu z oskarżonych dwa tygodnie temu urodziło się drugie dziecko. W związku z tym ta kwota 2 tys. zł jest realną dolegliwością w ich obecnej sytuacji materialnej i dochodowej - podsumował sędzia.

Skazani nie chcieli rozmawiać z dziennikarzami. (era)

Kiermasz z wielkanocnymi ozdobami i regionalnymi potrawami



Wielkanocne ozdoby i regionalne potrawy będą głównymi atrakcjami kiermaszu na jarocińskim rynku.

Jarmark, w którym udział zapowiedziały m.in. firmy branży rzeźniczo-wędliniarskiej, cukier-

niczej, rybnej, przetwórczej oraz jarocińska mleczarnia odbędą się w sobotę 28 marca. Początek o godz. 10.00. Potrwa do godz. 14.00. W przeddzień Niedzieli Palmowej na mieszkańców czekać będą liczne degustacje i promocje

lokalnych produktów. Pojawiają się także stoiska z rękodziełem i produktami regionalnymi. Oprócz pyry z gzikiem, będzie też coś dla ducha - promocja wydawnictw o gwarze wielkopolskiej i prezentacja tradycji wielkanocnych.

Trzeciej edycji kiermaszu wielkanocnego towarzyszyć będą atrakcje o charakterze festynowym. Na scenie odbywać się będą występy artystyczne, a dla najmłodszych mieszkańców zaplanowano m.in. przejażdżki kolejką i kucykiem oraz stoisko plastyczne. Nie zabraknie konkursów o tematyce świątecznej z upominkami. Przedsięwzięcie organizują gmina Jarocin i powiat jarociński przy współpracy z Zakładem Usług Komunalnych w Jarocinie oraz Jarocińskim Ośrodkiem Kultury. (Is)

Motoserce z paradą motocyklową

W niedzielę 19 kwietnia jarociński rynek opanują motocykliści. Odbędzie się kolejna edycja ogólnopolskiej akcji „Motoserce”, której celem jest zebranie jak największej ilości krwi. Będzie ją można oddać w ratuszu. Impreza

potrwa od 10.00 do 18.00.

Parada motocykli wyruszy z rynku o godz. 10.30. Jednostki przejadą przez Zakrzew, Golinę i ponownie wrócą na rynek. Ciekawą atrakcją będą „alkogogle”, dzięki którym

można się przekonać, jaki obraz widzi osoba po spożyciu alkoholu. Na scenie wystąpią m.in. zespoły Arte Fuckt z Jarocina oraz Garash z Ostrowa Wielkopolskiego. (era)

► „BIERNACKI” CHCE ZAINWESTOWAĆ OK. 20 MILIONÓW

Golina boi

Ponad czterdzieścioro mieszkańców obecnych na zebraniu wiejskim opowiedziało się jednoznacznie przeciwko budowie biogazowni



Fot. Radosław Żyto / fotobeta.pl

► - Najpierw niech pan Biernacki rozwiąże problem parkingu dla pracowników zakładu, a z biogazownią na razie da sobie spokój - zaproponowała mieszkanka Golinę podczas zebrania wiejskiego dotyczącego Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego.

Projekt MPZP obejmuje kilka hektarów gruntów rolnych, położonych wzdłuż drogi do Potarzycy, między torami kolejowymi a lasem, naprzeciwko strefy ekonomicznej. Teren jest podzielony na dwóch właścicieli - miejscowego rolnika i zakładu mięsnego „Biernacki”. Ten drugi zamierza na swojej części postawić biogazownię produkującą energię z odpadów poubojowych. Surowiec miałby być tłoczony rurociągiem pod torami bezpośrednio do biogazowni. Żeby przedsięwzięcie mogło zainwestować w tym miejscu, niezbędny jest uchwalony przez radnych plan zagospodarowania przestrzennego.

► KOTLIN

Gmina pozyskała pieniądze dla strażaków



Od lewej: Irena Antczak, skarbnik gminy Kotlin, Mirosław Patereczyk, wójt Kotlina i Hanna Grunt, prezes WFOŚiGW w Poznaniu

896.424 zł pozyskała gmina Kotlin na zakup samochodu ratowniczo-gaśniczego dla jednostki OSP Racendów.

W minionym tygodniu wójt Mirosław Patereczyk podpisał umowę na dofinansowanie z prezesem Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu, który pośredniczy w realizacji projektu. Całkowita wartość zadania wynosi 1.120.530 zł, a samorząd ze środków Wielkopolskiego Regionalnego

Programu Operacyjnego pozyskał 896.424 zł. - Rozpoczynamy ciężką procedurę opracowania specyfikacji. W kwietniu zaproponuję radnym w zmiany w budżecie, aby zabezpieczyć środki na przebudowę obiektów w Racendowie i Kurcewie - mówi Mirosław Patereczyk. Nowy wóz bojowy nie zmieści się do obecnego garażu. Podobna sytuacja była w ubiegłym roku, kiedy to nowym pojazdem nie można było wjechać do remizy w Kurcewie. (era)

ZŁOTYCH

się biogazowni



Będzie duży parking, zniknie hałas

Wojciech Biernacki, właściciel Zakładu Przemysłu Mięsnego „Biernacki”



Dziwię się mieszkańcom, że protestują przeciwko czemuś, co ma im pomóc. Biogazownia nie może emitować zapachu, bo to by oznaczało, że gaz się z niej ulatnia, więc nie działa prawidłowo. Chcemy zbudować ją tylko po to, żeby nie było uciążliwości związanych z wywożeniem gnojowicy z magazynu żywca. Trafiałaby ona rurami do biogazowni i nie trzeba by wywozić jej prawie codziennie przez wieś. Finansowo to się nam nigdy nie zwróci, bo maszyny w biogazowni są co trzy lata do wymiany.

W planach budowy biogazowni jest uwzględniony duży parking dla pracowników. Tylko że ja nie będę w stanie ich zmusić, żeby tam zostawiali swoje samochody. Już teraz jest dużo miejsca przy torach kolejowych, ale wielu ludziom nie chce się przejść tych 200 metrów.

Ustawienie ekranów dźwiękochłonnych uważam za zbędne, bo od maja będziemy mieli zwiększoną moc, dzięki czemu agregaty prądotwórcze powodujące hałas nie będą uruchamiane.

rozmawiać z właścicielem - oczekiwał były sołtys Karol Sobczak. Mieszkańcy chcą od szefa przedsiębiorstwa budowy dużego parkingu dla pracowników oraz montażu ekranów dźwiękochłonnych. Bez tego nie zgodzą się na biogazownię, którą postrzegają jako przyszłe kolejne źródło uciążliwości.

Z uwagami zgłoszonymi do planu zagospodarowania zapozna się teraz, już po raz drugi, burmistrz Adam Pawlicki. Może je uwzględnić albo przekazać projekt w obecnym kształcie radzie miejskiej. - Jeśli plan zostanie zatwierdzony, inwestor może bez trudu uzyskać

pozwolenie na budowę. Będzie jednak musiał przejść całą procedurę środowiskową, w której mieszkańcy nadal będą brali udział - tłumaczy Romana Danielczyk, dyrektor Wydziału Rozwoju Urzędu Miejskiego w Jarocinie.

Zakład mięsny „Biernacki” wystąpił już o decyzję środowiskową dla budowy biogazowni do Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Poznaniu. Ten jednak zawiesił postępowanie do czasu uchwalenia MPZP.

PIOTR IGNASIAK
p.ignasiak@jarocinska.pl

Najpierw jednak swoje uwagi do burmistrza mogą zgłaszać mieszkańcy. A ci są zdecydowanie przeciwni. - Jestem między młotem a kowadłem, a dokładnie między inwestorem a mieszkańcami. Moje osobiste odczucie jest takie, że biogazownia nie będzie uciążliwa pod warunkiem, że zostaną zachowane wszystkie normy i ustalenia. Ale sęk w tym, że mieszkańcy nie mają już zaufania do właścicieli zakładu - wyjaśnia sołtys Ryszard Żyto.

Golinianie mogli składać swoje zastrzeżenia do projektu MPZP w urzędzie miejskim, a także podczas zebra-

nia wiejskiego. Obrady zdominowała dyskusja na temat problemów, które już powstały z powodu działalności zakładu. Smród, hałas, ulice praktycznie zablokowane przez zaparkowane samochody pracowników - to uciążliwości, z którymi od lat zmagają się zwłaszcza właściciele posesji położonych w promieniu kilkuset metrów od firmy. - Właściciel zakładu od dawna nas lekceważy, nie traktuje po partnersku. Zakład funkcjonuje w Golinie już tyle lat, a on ani razu nie zdobył się, żeby do nas przyjechać. Ostatnio był prezes, ale to jest tylko pracownik najemny, my chcemy

APTEKI

Dyżur (8.00 - 23.00)
oraz pogotowie pracy
(23.00 - 8.00)

Od poniedziałku 23 marca
do niedzieli 29 marca

„CENTRUM”

Jarocin, ul. Wojska Polskiego 44
tel. (62) 747-05-37

Od poniedziałku 30 marca
do niedzieli 5 kwietnia

„STYLOWA”

Jarocin, ul. Paderewskiego 3a
tel. 519/109-064

Od poniedziałku do piątku
w godz. 8.00 - 22.00,

w soboty w godz. 8.00 - 20.00

„CONVALLARIA”

Jarocin, ul. Wolności 7/9
tel. (62) 747-25-63

Sprawa wrzucenia kota do rębaka umorzona

Jarocińska policja umorzyła postępowanie w sprawie znęcania się nad zwierzęciem, które prowadzone było po wrzuceniu kota do rębaka przez pracownika jednej z firm (pisaaliśmy o tym w poprzednim numerze). - Umorzenie zostało wysłane do prokuratury i czekamy na decyzję. W momencie, gdy się uprawomocni, będziemy prowadzić dalsze czynności wyjaśniające pod kątem popełnienia wykroczenia - informuje sierż. sztab. Agnieszka Zaworska, rzeczniczka Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

Miesiąc temu, podczas obcinania gałęzi w Cielczy, pracownik firmy wykonującej prace na zlecenie urzędu miejskiego wrzucił do rębaka potrąconego chwilę wcześniej przez samochód kota. Stało się to na oczach właścicieli, która zawiadomiła organa ścigania. (igi)

JAROCIN

Straż miejska do likwidacji

Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie likwidacji straży miejskiej jako odrębnej jednostki będzie jednym z najważniejszych punktów obrad VII Sesji Rady Miejskiej w Jarocinie, zaplanowanej na piątek.

„Okres zmian organizacyjnych w SM będzie trwał do 30 czerwca 2015

roku, a od 1 lipca 2015 roku zostanie ona włączona w strukturę Urzędu Miejskiego w Jarocinie, który przejmie także mienie, zobowiązania oraz należności jednostki” - czytamy w komunikacie Kancelarii Burmistrza. Cytowany jest w nim także wiceburmistrz Witosław Gibasiewicz, który krytykuje przenie-

sienie siedziby straży do budynku dworca kolejowego. W jego ocenie to zbyt duża powierzchnia, a na dodatek daleko od centrum.

Czy municypalni wyniosą się z dworca? Czy likwidacja jednostki oznacza zwolnienia? Burmistrz Adam Pawlicki przebywa na urlopie

i nie chciał się wypowiedzieć w tej sprawie dla „Gazety”. W poniedziałek w pracy nie było też wiceburmistrza Gibasiewicza, więc na odpowiedzi trzeba będzie poczekać przynajmniej do posiedzenia rady. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że wypowiedzenia może dostać połowa

pracowników cywilnych i co trzeci mundurowy. (igi)

Za tydzień w „Gazecie Jarocińskiej” raport z działalności straży miejskiej

OGŁOSZENIE

FUNDACJA

Mali Wielcy Ludzie

Masz wybór Marcinku!

INFORMACJE



ANDRZEJ MALESZKA, projektant (o „Parku niezwykłym”, który ma zostać utworzony w Żerkowie)

„Te dzieciaki szaleją, a mama z tatą robią swoje.”

220.000 zł

przewidziano na remonty sal wiejskich w gminie Żerków, w tym sali w Sierszewie

Byliśmy pomijani, a z nami trzeba się liczyć

► Rozmowa z **WOJCIECHEM RASIEM**, nowym przewodniczącym Rady Miejskiej Żerkowa

1.320 zł diety (kwota nieopodatkowana) otrzyma co miesiąc Wojciech Raś, jako przewodniczący Rady Miejskiej Żerkowa, jako radny otrzymywał **450 zł**

Radni, którzy podpisali się pod wnioskiem o odwołanie Grzegorza Andraszaka z funkcji przewodniczącego Rady Miejskiej Żerkowa

Jarosław Kasprzak (komitet Kaspra Ekerta)
Ewa Marek-Skiba (komitet Kaspra Ekerta)
Marzena Boruta (komitet Kaspra Ekerta)
Wojciech Raś (komitet Jacka Kmiecica)
Sebastian Nowaczyk (komitet Jacka Kmiecica)
Wioletta Rogozińska-Świątek (komitet Jacka Kmiecica)
Ewa Kubacka (komitet Jacka Kmiecica)

Radni z komitetu wyborczego Jacka Jędraszczyka

Bogdan Bożejewicz (głosował za przyjęciem wniosku o odwołanie Andraszaka)
Barbara Urbańska (wstrzymała się od głosu w sprawie wniosku o odwołania Andraszaka)
Jan Barański (wstrzymał się od głosu w sprawie wniosku odwołania Andraszaka)
Grzegorz Andraszak (głosował przeciw wnioskowi o odwołanie)
Zdzisław Paluszkiewicz (głosował przeciw wnioskowi o odwołanie)
Maria Sołtysiak (głosowała przeciw wnioskowi o odwołanie)
Andrzej Stachowiak (głosował przeciw wnioskowi o odwołanie)
Janusz Szóstek (głosował przeciw wnioskowi o odwołanie)



podnieśliśmy rękę za tą dotacją tylko ze względu na pracowników, żeby oni dostali zaległe wynagrodzenia. W tej sytuacji czekamy na wyniki audytu, który przeprowadzany jest w MCT, żeby cała prawda, jaka by ona nie była, ujrzała wreszcie światło dzienne. Ja nie chcę oceniać nowego dyrektora, bo go nie znam. Prawdę mówiąc burmistrz nawet nie powiedział, czym się kierował powołując właśnie pana Łącznego na to stanowisko.

Niektórzy twierdzą, że rozmawiał pan z burmistrzem i wręcz domagał się, aby pan Ekert pozostał na stanowisku. Faktycznie z panią radną Ewą Marek-Skibą wybraliśmy się do pana burmistrza, ale go nie było, więc rozmawialiśmy z sekretarzem Michałem Surmą. Nasze zdanie było takie, chcemy wiedzieć się całej prawdy o MCT. Pan Ekert na tej komisji złożył taką propozycję, że jeśli damy mu szansę, to jest w stanie do września wyprowadzić finanse MCT. Taka była deklaracja. Uznaliśmy, że taką

szansę należy mu dać. I to był nasz główny cel naszej wizyty u burmistrza. **Był pan radnym przez ostatnie cztery lata, obserwował pan pracę pana Ekerta. Uważa pan, że przez osiem miesięcy byłby w stanie odrobić starty, które w MCT pod jego kierownictwem nawarstwiały się przez lata?**

Trudno mi jest to ocenić, ale pan Ekert przedstawił jakiś pomysł. Już ton jego wypowiedzi był inny, ale burmistrz niczego nie zaproponował. My skłaniając się do tego, żeby pan Ekert został, kierowaliśmy się tym, że właściwie nie mamy alternatywy. Nie wiedzieliśmy, że już są prowadzone rozmowy z nowym dyrektorem.

Z tego, co wiem, pan Ekert, oprócz tego, że poprosił o czas do września, to żadnego pomysłu na uzdrowienie sytuacji MCT nie zaprezentował. Może nie, ale miał rację, mówiąc, że my zdecydowaliśmy o oddzieleniu kultury od MCT, a nie powiedzieliśmy, co dalej z tą pozostałą częścią hotelarsko-rekre-

acyjną. My cały czas od pana burmistrza domagaliśmy się, żeby ten pomysł na MCT został nam przedstawiony. Tego brakowało. Nie zamierzamy co miesiąc dokładać pieniędzy do tej jednostki.

Niektórzy twierdzą, że pan Ekert zapowiada, że niedługo wróci do MCT. Czy opiera to na jakich ustaleniach z waszą grupą radnych?

Ale ja nie słyszałem z jego ust zapowiedzi, że wróci. Trudno mi się do tego odnieść, tym bardziej, że nie rozmawiałem z nim ostatnio. My też takich deklaracji panu Ekertowi nie składaliśmy. Żeby cokolwiek stwierdzić musimy mieć wyniki audytu.

Nowy dyrektor ujawnił dokumenty, z których wynika, że zadłużenie wynosi ponad 600 tysięcy złotych. Sądzi pan, że audyt wykaże, iż zamiast tego długu pan dyrektor Ekert wypracował zysk i będzie mógł jednak wrócić na stanowisko?

Nie, zysku na pewno nie będzie. To jest bardzo trudny temat. Ja spotykałem

się z głosami osób z Żerkowa znanych, cenionych i świątlich, które broniły pana Ekerta. My mówiliśmy o potrzebach zmian - niekoniecznie personalnych - już w zeszłej kadencji i burmistrz cały czas bronił pana Ekerta. Moim zdaniem dyrektor został rozliczony za całość, a sam nie odpowiadał za wszystko, bo ktoś go nadzorował. Ja nie mówię, że on jest święty, ale ktoś mu na to pozwalał. **Sugeruje pan, że burmistrz Jędraszczyk też jest odpowiedzialny za złą sytuację MCT. Czy planujecie przeprowadzenie referendum w sprawie odwołania burmistrza?**

Nie. My nie mamy zamiaru wykonywać jakichś gwałtownych kroków i rewolucji w Żerkowie. Bo też nie o to chodzi, żebyśmy się stale bawili w wybory. Mieszkańcy zdecydowali i niech tak zostanie. Poza tym, żeby odwołać burmistrza, musiałyby się pojawić naprawdę poważne zarzuty.

Lider waszego ugrupowania - Jacek Kmieć - w kampanii wyborczej nie ukrywał, że ma poparcie burmistrza Jarocina Adama Pawlickiego. Teraz niektórzy mówią, że w ostatnich działaniach też was wspierał i doradzał. Czy to prawda?

Nie rozmawialiśmy z burmistrzem Jarocina i nie uczestniczył on w naszych działaniach. Aczkolwiek gmina Jarocin jest naszym największym sąsiadem i na pewno będzie nam zależało na dobrej współpracy z panem burmistrzem Pawlickim i starostą Wąlczakiem. A na pewno doświadczenie pana Adama Pawlickiego będzie nam pomocne.

Czy będzie pan lepszym przewodniczącym rady niż Grzegorz Andraszak? Daleki jestem od takich porównań. Na pewno chciałbym, żebyśmy jako rada wszyscy współpracowali. Dążyli w drodze merytorycznych dyskusji, nie obrażania się nawzajem, do wypracowania najlepszych rozwiązań dla gminy. To jest najważniejsze. Żeby osiągnąć ten cel, zgodziłem się zostać przewodniczącym. Nie była dla mnie łatwa decyzja, bo jest to dla mnie zupełnie nowa sytuacja. Jestem młodym człowiekiem, a to jest poważna i odpowiedzialna funkcja. Jestem wdzięczny tym radnym, którzy mi zaufali. Wiem, że przede mną jest bardzo trudne zadanie. Zależy mi na tym, żeby radni o różnych poglądach scalili się i szli w tym kierunku wyboru najlepszej drogi dla naszej gminy. Nie ukrywam, że liczę na pomoc ze strony pani Barbary Urbańskiej (wiceprzewodnicząca rady - przyp. red.), osoby doświadczonej nie tylko zawodowo, ale i w pracy samorządowej. Mam nadzieję, że będziemy się uzupełniać - jej doświadczenie i mądrość oraz mój zapał i młodość.

Jednym z radnych, którzy panu zaufali, był pan Bogdan Bożejewicz, zwolennik pana burmistrza. Czym pan przekonał do siebie radnego z Żółkowa?

Trudno powiedzieć, czy ja musiałem pana Bogdana przekonywać. Obserwował to, co się dzieje w radzie i doszedł do wniosku, że czas na zmiany. Ja naprawdę nie zabiegałem o to, żeby zostać przewodniczącym.

Myśli pan, że osiągnie porozumienie z burmistrzem Jędraszczykiem?

Mam taką nadzieję. Jestem otwarty i to powiedziałem panu burmistrzowi. Zależy mi, żebyśmy sobie nie robili na złość, tylko się dogadywali i mimo różnic szukali wspólnych rozwiązań. Teraz piłeczka jest po stronie pana burmistrza - czy będzie chciał porozumienia i będzie rozmawiał.

Rozmawiała ANNA KONIECZNA

ALEKSANDER PODEMSKI, wójt Nowego Miasta

„Co by tu nie podjąć, zawsze sprowadzamy się do pewnej, określonej kwoty.”



ok. 11.000

woluminów liczy księgozbiór biblioteki w Chociczy

INFORMACJE

INTERWENCJA

Masz problem, pytanie?
Potrzebujesz pomocy dziennikarza?
Dzwoń...

(62) 332 20 33

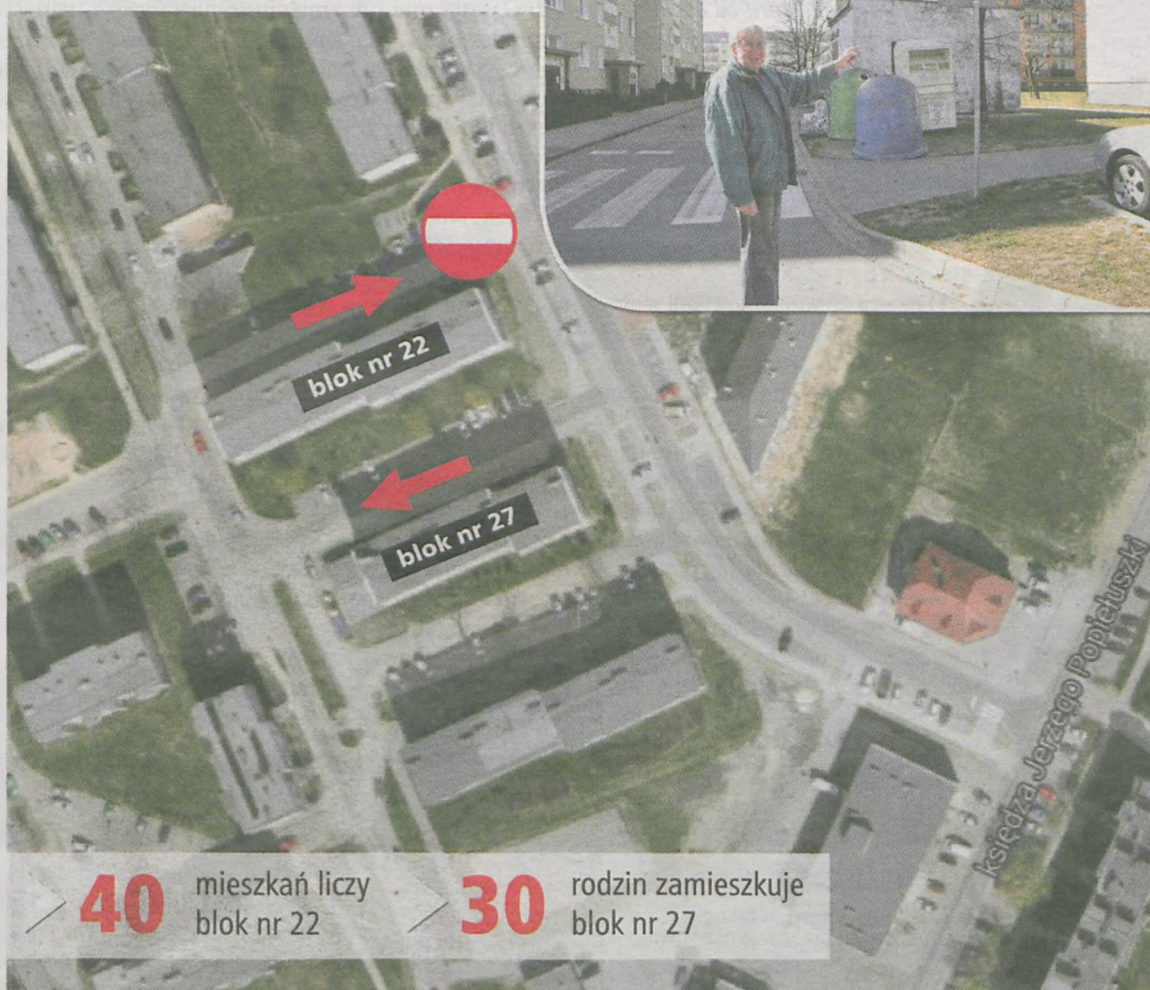


Zorganizowali ruch, aby było bezpieczniej

W redakcji „Gazety Jarocińskiej” interwieniowali mieszkańcy bloków nr 22 i 27 osiedla Konstytucji 3 Maja w Jarocinie. Są niezadowoleni z reorganizacji ruchu. Od piątku obowiązuje tam zakaz wjazdu z ul. Solidarności w drogę osiedlową przed blok nr 22. Z kolei przed blokiem nr 27 ruch kołowy odbywa się w odwrotną stronę. - *Chcąc dojechać na nasz parking, to trzeba objechać obok sąsiedniego bloku - dookoła, żeby wjechać zgodnie ze znakami. Te znaki są kompletnie niepotrzebne. Tutaj powinien być znak: obustronny zakaz ruchu z tabliczką „nie dotyczy mieszkańców bloku”* - mówi Jacek Grzesiak. Podobnie uważają inni jarocinianie z bloku nr 27. Podkreślają, że zmiany wprowadzono bez porozumienia z lokatorami. - *Nie byłoby problemu, gdyby była konsultacja z nami i my jako mieszkańcy przemyślelibyśmy tę sytuację i wtedy zdecydowalibyśmy, w którą stronę puszczamy ruch lub wprowadzamy zakaz ruchu* - ocenia Grzegorz Pietrzak. Przyznaje, że prezes spółdzielni na zebraniu mówił o planowanej reorganizacji, ale jego zdaniem nie przedstawił konkretnej propozycji, a poza tym mieszkańcy sprzeciwiali się jakimkolwiek zmianom. - *Pan Zajdler wystąpił do spółdzielni o przekierowanie ruchu między tymi dwoma blokami, aby uniknąć natłoku ruchu przed swoim blokiem 22* - dodaje Pietrzak.

Tadeusz Zajdler mówi, że po wprowadzeniu reorganizacji ruchu przed blokiem nr 15 droga osiedlowa przez budynkiem nr 22, który zamieszkuje 40 rodzin, zamieniła się w „autostradę”. - *Wystąpiliśmy z wnioskiem do szefostwa wspólnoty, żeby tę drogę zrobić jednokierunkową z wyjazdem na ul. Solidarności ze*

- Tutaj powinien być znak obustronny zakaz ruchu z tabliczką nie dotyczy mieszkańców bloku - mówi Jacek Grzesiak



40 mieszkań liczy blok nr 22

30 rodzin zamieszkuje blok nr 27

względem na bezpieczeństwo mieszkańców. Ja po prostu reprezentuję mieszkańców, załatwiam wszystkie sprawy w zarządzie wspólnoty. To nie jest mój wymysł. Pewnie, że jest pewne utrudnienie, bo trzeba jeden blok dalej pojechać, żeby przejechać - uważa Zajdler.

Podobnie reorganizację tłumaczy prezes Spółdzielni-Lokatorsko Własnościowej w Jarocinie. Wskazuje, że inicjatorem nowego rozwiązania była wspólnota mieszkaniowa bloku nr 22. - *Te dwie drogi osiedlowe przed budynkiem 22 i 27 są tak wąskie, że dwa pojazdy nie mijają się. W związku z tym jeden z samochodów wjeżdżał na chodnik, a to stwarzało niebezpieczeństwo dla pieszych. Aby zwiększyć bezpieczeństwo postanowiliśmy zreorganizować ruch. Wystąpiliśmy do burmistrza Jarocina jako właściciela drogi nadrzędnej, czyli ulicy Solidarności o wyrażenie zgody na taką reorganizację, a to trafiło do komisji bezpieczeństwa. Komisja zaopiniowała pozytywnie projekt reorganizacji ruchu i następnie na zlecenie gminy zostało wykonane oznakowanie* - mówi Paweł Niewiadomski. Utrzymuje, że na zebraniach tłumaczył, dlaczego konieczna jest zmiana reorganizacji. Twierdzi, że nie ma oficjalnej skargi na nowe rozwiązanie i jest gotowy do dyskusji, aby wypracować inną metodę. - *Jeżeli udało się to rozwiązać lepiej, co ja zresztą powiedziałem na obu zebraniach wspólnot mieszkaniowych, to nigdy nie wykluczam, że nie można tego zmienić. Wprowadzić inne rozwiązania, które bardziej spełnią oczekiwania użytkowników tych dróg, a przede wszystkim mieszkańców tych dwóch budynków* - podkreśla prezes Niewiadomski.

(era)

OGŁOSZENIA



DAIGLOB

NIEBANKOWE POŻYCZKI GOTÓWKOWE

teraz możesz
tanio
przedłużyć

- 1000 zł pożyczasz
- 0 zł prowizji
- 0 zł odsetek
- 0 zł kosztów
- przedłużasz za 200 zł na 30 dni



Całkowita kwota pożyczki 1000 zł
Całkowita kwota do zapłaty 1200 zł
Całkowity koszt pożyczki 200 zł
Oprocentowanie pożyczki 4% (odsetki),
RRSO (rzeczywista roczna stopa procentowa) 819,12%
Firma udzielająca pożyczki jest Pożyczkodawcą

732 76 76 76

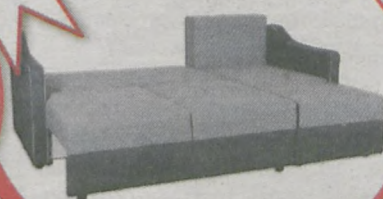
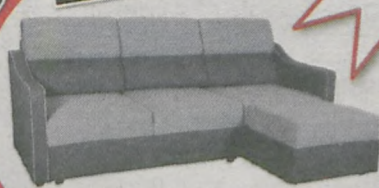
SOFA - NAROŻNIK - ŁÓŻKO



- mebel 3-funkcyjny: sofa, narożnik, łóżko
- powierzchnia spania: 160 x 200 cm
- pojemnik na pościel

1299 zł

3w1



Jarocin

ul. Wojska Polskiego 47

www.modernacollezione.pl

SŁAWOSZEW ► KONTROWERSJE WOKÓŁ SZKOŁY PODSTAWOWEJ

Rodzice skarżą się wójtowi na dyrektorkę szkoły

► Część rodziców dzieci uczęszczających do Szkoły Podstawowej w Sławoszewie twierdzi, że uczniowie klas IV-VI nie mają zapewnionego powrotu z zajęć we wszystkie dni tygodnia. Rodzice zgłaszają także uwagi do jakości nauczania. W zbiórkę podpisów pod petycją do wójta zaangażowała się radna Marta Hudak.

W piśmie, które wpłynęło do Mirosława Paterczyka, rodzice apelują, aby przyjrzał się funkcjonowaniu Szkoły Podstawowej w Sławoszewie. Wskazują, że szkoła osiąga niskie średnie w testach szóstoklasistów. „Może warto się przyjrzeć matematyce, która od dawna kuleje. Rodzice, którzy mają pieniądze i są lepiej sytuowani, wożą dzieci na korepetycje, gdyż na lekcjach się nic nie dzieje. Dotychczasowe zgłoszenie pani dyrektor problemu dotyczące tej sprawy nie przyniosło żadnego skutku” - mówi Michał Urbaniak, sekretarz gminy Kotlin, cytując pismo. Sygnalizują, aby wójt zajął się sprawą dowozów klas IV-VI.

O petycji do wójta mówi pól gminy Kotlin. Niewielu rodziców decyduje się na rozmowę pod nazwiskiem. Matki utrzymują, że uczniowie klas IV-VI dojeżdżający z Kurcewa i Racendowa nie mają zapewnionych odjazdów we wtorki i środy. - Ja osobiście byłam załatwiać autobus. Pani dyrektor wyraziła się, że: „kalek mamy z dzieci nie robić, bo ona też pieszo chodziła”. Poszłam do niej i powiedziałam: proszę mi podpisać zgodę, kto weźmie odpowiedzialność za moją

córkę. Ona ma grupę inwalidzką, nie ma karty rowerowej, a poza tym, gdzie ja puszcze dziecko 10-letnie, żeby dojechało do szkoły. Pani dyrektor wysłała mnie do wójta, a wójt do pani dyrektor - opowiada Dagmara Urbaniak z Racendowa. Ostatecznie tak zmieniono harmonogram dowozów, że uczniowie z Racendowa oprócz poniedziałku mają zapewniony odjazd w czwartki i piątki. We wtorki i środy wracają pieszo lub przyjeżdżają po nich rodzice.

Rozmówcy „Gazety” wskazują, że sprawa dowozów była nierozwiązana od lat. - To jest odwieczny problem, tylko rodzice nie interweniowali, przejeżdżali po dzieci i je odbierali. Teraz ten problem narasta, bo jest coraz więcej dzieci z Racendowa i Kurcewa. Nie wszyscy są w stanie je odebrać. Córka ma do szkoły około 4,5 km. Nie chodzi pieszo, bo to jest za daleko, a u nas nie ma nawet chodnika. Początkowo to nawet 4 dni w tygodniu miały chodzić na pieszo, odwóz był tylko w piątek - opowiada kolejna matka. Wskazuje również, że uczniowie mają niskie średnie w testach szóstoklasistów. - Wszystko wychodzi w gimnazjum. Tam dopiero widać różnice pomiędzy uczniami z Woli i Sławoszewa - ocenia mama jednej z uczennic.

Wójt Kotlina uważa, że pismo jest pokłosiem styczniowej sesji (dyrektorce pytania zadawały radna Marta Hudak i Beata Skow-

rońska, a sołtys Parzewa Stefan Taczała wezwał wójta do zmiany szefowej szkoły - przyp. red). Mirosław Paterczyk mówi, że nie jest w stanie zweryfikować, ilu rodziców uczniów podpisało się pod petycją, bo podpisy są niewyraźne i są tylko same nazwiska bez imion. - Jedyną osobą, która podpisała się z imienia i nazwiska, był sołtys Parzewa pan Stefan Taczała. Ja pismo przedstawię na komisji oświaty. Będzie poproszona pani dyrektor i odpowie na wszystkie pytania radnych. Gdyby patrzeć globalnie, to matematyka staje się naszą kulą naradową (...) Przypuszczam, że ta nieszczęśliwa do końca reforma spowodowała, że zbieramy tego żniwo. Nauczyciele gonią z czasem, testy, lekcja, sprawdzian. Dzieci mają problem, aby tę wiedzę przyswoić i utrwalić. Nie można zrzucić pełnej odpowiedzialności na nauczyciela, rodzice też muszą zadbać o swoje dziecko - mówi wójt. Wskazuje, że w ostatnim roku szkoła miała lepszą średnią na sprawdzianie szóstoklasistów niż w 2013 roku.

Mirosław Paterczyk zapewnia, że nie ma sygnałów, aby był problem z odjazdem dzieci ze szkoły. - Nie ma podstaw, aby cokolwiek zmieniać - zaręcza wójt.

Dyrektor szkoły Wiesława Gomułka nie chce bezpośrednio komentować sprawy. Poprosiła o pytania na piśmie.

(era)



Wiesława Gomułka odpowiada na pytania radnych na ostatniej sesji

Odpowiedzi nadesłane przez dyrektor Wiesławę Gomułkę

Rodzice uczniów klas IV-VI twierdzą, że we wtorki i środy dzieci nie mają zapewnionego powrotu z zajęć. Czy jest taka sytuacja?

Zapewnienie dowozu dzieci do i ze szkoły należy do zadań organu prowadzącego. Gmina w pełni się z tego zadania wywiązuje. Dzieci mają zapewniony transport na obowiązkowe zajęcia i powroty do domów od poniedziałku do piątku. Dla uczniów kończących zajęcia w godzinach późniejszych uruchomiono dodatkowe dowozy do domów w poniedziałki i czwartki. Jest grupa uczniów uczęszczających na dodatkowe zajęcia w środy i czwartki. Rodzice tych uczniów wyrażali zgodę na udział dzieci. Gmina nie ma obowiązku dowożenia dzieci korzystających z zajęć dodatkowych.

Rodzice uczniów skarżą się na sposób nauczania matematyki. Twierdzą, że nauczyciel nie potrafi przekazać wiedzy. Dzieci muszą korzystać z korepetycji. Czy rodzice sygnalizowali pani taki problem? Jak pani zamierza to rozwiązać?

Analizując wyniki sprawdzianu po klasie VI wspólnie z nauczycielem matematyki doszliśmy do wniosku, że należy dokonać pewnych zmian w sposobie nauczania tego przedmiotu. Nauczyciel napisał plan naprawczy, który jest realizowany. W planie ujęte są działania mające na celu

wyrównanie braków w opanowaniu materiału przez ucznia, zmiana form i metod nauczania, wspomaganie uczniów w planowaniu i organizowaniu własnej pracy oraz zwiększony nacisk na utrwalanie poznanego materiału i sprawdzanie stopnia jego opanowania. Na nauczanie matematyki przeznaczone są dodatkowe 3 godziny poza obowiązkowymi godzinami wynikającymi z programu ramowego. Należy również wspomnieć, że w związku ze sprawdzianem w klasie VI przeprowadzonym na początku kwietnia nauczyciel traci 3 miesiące roku szkolnego na realizację podstawy programowej. Aby mógł tę podstawę zrealizować, musi znacznie „przyspieszyć” i nie zawsze znajdzie czas na powtórzenie i utrwalenie materiału, a jest to niezbędny element procesu uczenia się. Być może dlatego niektórzy uczniowie postanowili skorzystać z korepetycji. Jednak z naszych informacji wynika, że jest to znikomy odsetek uczniów.

Rodzice wskazują, że szkoła uzyskuje niską średnią w testach szóstoklasistów, a dzieci mają problem z kontynuacją nauki w gimnazjum. Czy zgadza się pani takimi z zarzutami?

Szkoła osiąga wyniki bardzo różne. Raz lepsze, raz gorsze. Jeśli w grupie piszącej sprawdzian jest prawie 50% uczniów z opinią z Poradni PP

- wynik sprawdzianu jest niższy. Jeśli takich uczniów nie ma lub jest ich mało - wynik ten jest zdecydowanie lepszy. Problem z uczniem z opinią polega na tym, że przez cały czas kształcenia - od klasy 4-6 - dziecko ma obniżone wymagania. Następnie, w klasie VI uczeń ten siada do sprawdzianu i pisze dokładnie taki sam test jak jego koledzy. Nie ma najmniejszych szans, aby napisał go na takim samym poziomie jak pozostali. Czy dzieci mają problemy z kontynuacją nauki w gimnazjum? Nie wydaje mi się, aby miały jakieś szczególne problemy. Uczeń mający problemy w szkole podstawowej będzie miał problemy w gimnazjum. Uczeń osiągający dobre wyniki w szkole podstawowej osiąga dobre wyniki w gimnazjum. Nie słyszałam o przypadku ucznia zdolnego w szkole podstawowej, który miałby kłopoty w nauce w gimnazjum.

Czy w razie kontroli szkoły przez kuratorium jest pani spokojna o jej wyniki?

Szkoła była kontrolowana przez ewaluatorów z Kuratorium w Poznaniu we wrześniu 2014 r. Kontrola wypadła pomyślnie. Szkoła uzyskała ocenę dobrą.

Czy ma pani sobie coś do zarzucenia?

Nie. Nie mam sobie nic do zarzucenia.

MICHAŁ URBANIAK
sekretarz gminy Kotlin



Porównując rok 2013 z 2014 - to wynik jest dużo lepszy i świadczy o tym, że praca nauczycieli i kadry zarządzającej przyniosła efekt. Szkoła nie jest na przedostatnim miejscu w powiecie tak jak to było 2013 r., a jest w czołówce. Jestem zdziwiony, że w momencie, kiedy szkoła może pochwalić się dobrym wynikiem wpływa takie pismo.

MARTA HUDAK
radna



Rodzice zwrócili się do mnie z prośbą, aby zebrać podpisy pod petycją. Nie wiedziałam o problemach w szkole, bo nie mam dzieci w szkole. Nie zastanawiałam się, dlaczego właśnie mnie wybrali rodzice. Być może poczuli zaufanie do mnie. Liczę, że sprawy uda się rozwiązać, bo pan wójt jest otwarty na wszystkie problemy.

WYNIKI EGZAMINÓW KLAS VI SZKÓŁ GMINY KOTLIN

	2011	2012	2013	2014
SP Kotlin	26,14	24,23	20,38	23,34
SP Magnuszewice	22,88	18,22	23,00	20,44
SP Sławoszew	21,59	20,79	17,92	23,14
SP Wola Książęca	25,77	19,00	22,31	24,70

NOWE MIASTO ▶ ZAKOŃCZYŁY SIĘ WYBORY SOŁECKIE

Startował, chociaż go nie było

▶ 14 dotychczasowych sołtysów w gminie Nowe Miasto nadal będzie pełniło swoją funkcję. Zmienił się jedynie szef Michałowa.

KTO BĘDZIE PRACOWAŁ W RADACH SOŁECKICH?

<p>▶ KLĘKA Kazimiera Stangreczak, Adam Sarbinowski, Leszek Kunaszowicz</p>	<p>Alicja Kryszak, Marian Mikołajczak, Maciej Rojewski, Damian Walkiewicz</p>	<p>Damian Mroziński, Viola Orzechowska</p>
<p>▶ CHROMIEC Hanna Gruszczyńska, Krzysztof Szyszka, Małgorzata Bzodek, Piotr Ludwiczak, Zbigniew Stiller</p>	<p>▶ DĘBNO Renata Durczak, Krzysztof Pawlak, Danuta Stokłosa, Janina Talarska, Przemysław Wiesner</p>	<p>▶ MICHAŁÓW Jan Goliński, Teresa Like, Małgorzata Piotrowska, Andrzej Roszyk, Stanisław Wojtkowiak</p>
<p>▶ CHOCICZA Krzysztof Kmiecik, Wojciech Pawlak, Beata Stiller</p>	<p>▶ WOLICA KOZIA Mieczysław Jaśkowiak, Jacek Nyczke, Marek Tadyszak, Grzegorz Witczak, Tadeusz Wolniewicz</p>	<p>▶ KRUCZYNEK Leonard Tischer, Danuta Józefiak, Eugeniusz Nowak, Tomasz Bąk</p>
<p>▶ BOGUSZYNEK Lucyna Szypura, Albin Krzyszczak, Krystyna Pastuszek</p>	<p>▶ RADLINIEC Dariusz Naleziński, Paweł Gęsty, Jan Skrzypski</p>	<p>▶ KOMORZE Andrzej Kozłowski, Teresa Kmiecik, Kazimierz Dembski, Dorota Kownacka, Dariusz Kacała</p>
<p>▶ BOGUSZYN Janusz Pawlik, Marek Szulc, Zenon Wojciechowski, Łukasz Wachowiak</p>	<p>▶ ROGUSKO Adam Hybiak, Krzysztof Stiller, Czesław Walenciak</p>	<p>▶ KRUCZYN Andrzej Gogońkiewicz, Katarzyna Filipiak, Monika Tomczak</p>
<p>▶ CHWAŁĘCIN Wiesława Hoffmann,</p>	<p>▶ NOWE MIASTO Rafał Gołębiak, Mieczysław Łuczak, Daniel Telega,</p>	

WYNIKI WYBORÓW

Sołectwo	Ilość osób uprawnionych do głosowania	Ilość osób obecnych na zebraniu	frekwencja	Kandydaci i liczba głosów	
Kłęka	839	44	5,2%	Grzegorz Gogulski	40
Chromiec	211	65	30,8%	Magdalena Rodziak	64
Chocicza	1.429	88	5,6%	Wincenty Pawelczyk Przemysław Wajnert	71 17
Boguszynek	194	28	14,4%	Julian Janicki	23
Boguszyn	724	65	9%	Zofia Kędzióra Marek Szulc	34 31
Chwałęcín	197	52	26,4%	Violetta Rajczyk	52
Dębno	155	35	22,6%	Mirosława Tomczak Szymon Stokłosa	29 6
Wolica Kozia	129	31	24,03%	Wiesław Smektała	31
Radliniec	87	14	16,1%	Stanisław Halek Jan Skrzypski	9 5
Rogusko	39	14	35,9%	Henryk Prochownik	14
Nowe Miasto	1.300	124	9,5%	Agnieszka Król	124
Michałów	133	38	28,6%	Kazimierz Pawłowski Janusz Roszyk	37 1
Kruczynek	159	25	15,7%	Stefan Kominek	25
Komorze	245	32	13,1%	Janusz Matuszak	31
Kruczyn	281	55	19,6%	Marek Banaszak	54

1 taką liczbę głosów uzyskał jeden ze startujących dotychczasowych sołtysów

tylu sołtysów wybrano podczas wyborów, które właśnie się zakończyły

15

5 w tylu sołectwach zebrania zorganizowane zostaną w innych terminach (kadencje trwają dłużej, bo w trakcie poprzednich jeden sołtys zmarł, czterech zrezygnowało). We wrześniu odbędą się wybory w Wolicy Pustej i Kolniczkach. W 2016 roku w Skoraczewie (marzec), Szypłowie (lipiec) i Stramnicach (październik).

AGNIESZKA
KRÓL
sołtys Nowego Miasta



Tegoroczna frekwencja to coś niebywałego w Nowym Mieście. Po raz pierwszy 10% uprawnionych stawilo się na zebraniu. Byłam tym mile zaskoczona. Mam nadzieję, że to za przyczyną całej naszej rady sołeckiej. Tym bardziej, że wszyscy dostali stuprocentowe poparcie, a więc nasze kierunki działania są słuszne, zgodne z wolą mieszkańców. Bardzo się z tego poparcia cieszę. Co będzie dla nas najważniejsze? Zdecydowanie Zielony Rynek i oświetlenie wsi. W niektórych miejscach w ogóle go nie ma, wyleciały pojedyncze lampy i to trzeba zrobić. A Zielony Rynek trzeba zrewitalizować. Będziemy czekać na kolejne rozdania pieniędzy uniijnych, bo to na pewno będzie „trochę” kosztować i będziemy ruszać. Koncepcję już mamy. Jesteśmy dawno po spotkaniach z mieszkańcami, żeby nie było tak, jak z „kamiennym rynkiem”. Mamy skonsultowane nasze propozycje, stworzyliśmy jedną, teraz czeka nas jej realizacja.

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

Kontrkandydatów nie miało dziesięć sołtysów: Grzegorz Gogulski (Kłęka), Magdalena Rodziak (Chromiec), Julian Janicki (Boguszynek), Violetta Rajczyk (Chwałęcín), Agnieszka Król (Nowe Miasto), Wiesław Smektała (Wolica Kozia), Henryk Prochownik (Rogusko), Stefan Kominek (Kruczynek), Janusz Matuszak (Komorze) i Marek Banaszak (Kruczyn).

Wszystkie możliwe głosy spośród uczestniczących w zebraniu „zgaręło” pięćcioro Violetta Rajczyk (Chwałęcín), Wiesław Smektała (Wolica Kozia), Agnieszka Król (Nowe Miasto), Henryk Prochownik (Rogusko) i Stefan Kominek (Kruczynek).

Po raz pierwszy od kilku kadencji

kontrkandydata miał sołtys Chociczy, Wincenty Pawelczyk. Jego przeciwnik uzyskał jednak stosunkowo niewielką ilość głosów. - *Moim pierwszym zadaniem jest zacząć walkę i zabiegać z marszałkiem o te 1.500 drogi wojewódzkiej do krzyżówki z Komorzy, żeby łączyła się ze schetynówką. Poza tym - poprawa infrastruktury, chodniki* - mówi Wincenty Pawelczyk.

Jednego głosu do uzyskania pełnego poparcia - podobnie jak sołtysowi Kruczyna i nowemu sołtysowi Michałowa - zabrakło szefowej Chromca. - *Przed wszystkim chciałabym, żeby nasza sala została wreszcie wyremontowana. I zrobić oświetlenie, bo nasza wioska jest dosłownie ślepa, tak jest ciemno. Wszystkie wioski*

są oświetlone, a u nas są trzy lampy. Chciałabym też, żeby był plac zabaw dla dzieci i żeby została zrobiona droga na Książ. Było obiecanie, a na razie jest cisza - mówi Magdalena Rodziak.

Dużo nie brakowało, a swą posadę mógłby stracić sołtys Radlińca, Stanisław Halek, choć wybory odbywały się w jego domu. Podobny, prawie prywatny, charakter miało głosowanie przeprowadzone w Rogusku. Henryk Prochownik nie musiał jednak martwić się o poparcie. O trzy głosy natomiast zaważył się los sołtyski Boguszyna, Zofii Kędzióra. Jedynym nieobecny, a startującym, był dotychczasowy sołtys Michałowa, Janusz Roszyk. Wyraził pisemnie swą wolę kandydowania i nie uczestniczył

zebraniu, uzyskał tylko jeden głos.

W sumie zmienił się jeden sołtys - w Michałowie. - *Może dojrzałem do tego wieku, że trzeba się za to wziąć. Wystartowałem więc i jakoś się udało. Ktoś musi gospodarzem wsi być* - mówi Kazimierz Pawłowski. Przez kilka kadencji pracował w radzie sołeckiej. Problemy wsi nie są mu więc obce. Na co dzień zajmuje się prowadzeniem gospodarstwa rolnego.

Największe zainteresowanie wyborami odnotowano w Chromcu, Chwałęcín i Nowym Mieście.

W radach sołeckich pracować będzie 61 osób, wśród nich 18 kobiet i 43 mężczyzn. Najwięcej kobiet - 3 - liczy rada w Dębnie.

Forum o ziemi, trzodzie chlewnej i mleku

Forum rolnicze organizuje Wielkopolska Izba Rolnicza Biuro Powiatowe w Jarocinie. W programie przewidziano informację o Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020, możliwościach zagospodarowania nieruchomości z zasobu ANR, sytuacji na rynkach rolnych (trzoda chlewna, mleko i inne). Omówiona zostanie sprawa wyborów do izb rolniczych zaplanowanych na 31 maja.

Konferencja odbędzie się w świetlicy wiejskiej w Rusku w piątek 27 marca, początek o godz. 10.00. (era)

▶ POWIAT

Starosta się starał na kongresie



Władze powiatu liczą, że ze spotkania starosty (z prawej) z ministrem pracy pozostanie nie tylko zdjęcie, ale i wymierne wsparcie finansowe dla naszego powiatu (ann)

Starosta Bartosz Walczak uczestniczył w Kongresie 25-lecia Samorządu Terytorialnego, który odbył się w Poznaniu. Pierwszego dnia zjazdu wódcą powiatu rozmawiał z ministrem pracy i polityki społecznej Władysławem Kosiniakiem-Kamyszem na temat możliwości wsparcia przebudowy nowej siedziby Domu Pomocy Społecznej w Kotlinie oraz środków na aktywizację bezrobotnych i ożywienie rynku pracy. Specjalnym gościem kongresu był prezydent Bronisław Komorowski, który objął patronat honorowy nad obchodami 25-lecia samorządności w Polsce. (ann)

▶ KOTLIN

Gmina zapłaci za podstawowe szkolenie strażaków

1 zł za godzinę otrzymają strażacy z gminy Kotlin za udział w szkoleniu podstawowym.

Taką stawkę przedstawił wójt Kotliny, a to oznacza, że Mirosław Paterczyk zmienił zdanie w tej sprawie. W lutym ochotnicy wnioskowali o podwyżkę ekwiwalentu za udział w akcjach ratowniczych i ustalenia kwoty za uczestnictwo w szkoleniu podstawowym. Wtedy wójt nie przychylił się do

wniosku druhów. Teraz trochę zmienił zdanie. - *Inwestujemy w straż, odnawiamy tabor, remontujemy strażnicę. Idziemy raczej w dobrym kierunku. Nie będę się upierał, aby wstrzymać nabór do straży, aby młodzi ludzie chcieli być strażakami* - tłumaczył wódcą Kotliny.

Radni uchwalili jednogłośnie stawkę zaproponowaną przez wójtę. (era)

Obowiązująca stawka ekwiwalentu w gminie Kotlin

14 zł

za udział w działaniu ratowniczym

4 zł

za udział w szkoleniu organizowanym przez PSP lub gminę

1 zł

za udział w szkoleniu podstawowym

ŻERKÓW

Wiatraki podzieliły Ludwinów i Kamień

Były władze gminy, radni, urbanista oraz inwestor, który chce postawić wiatrak w Ludwinowie. Uczestnicy zebrania mieli w głosowaniach wyrazić swoją opinię na temat nowego planu zagospodarowania przestrzennego dla ich miejscowości, który ma zablokować budowę siłowni wiatrowych.

Zanim jednak przystąpiono do głosowań, mieszkańcy mieli szereg pytań dotyczących konkretnych sytuacji. W trakcie dyskusji widać było wyraźnie, że sala jest podzielona. Z jednej strony zgromadzili się stronni Zbigniewa Typańskiego, na działce którego ma powstać wiatrak. Z drugiej stanęli jego opo-

nceni. Rozłam wśród mieszkańców narastał od jakiegoś czasu. W czasie pierwszego spotkania prawie sto procent mieszkańców Ludwinowa i Kamienia opowiedziało się przeciwko budowie wiatraków. Wtedy też do dyskusji włączyła się gmina. Burmistrz Jacek Jedraszczak zaproponował opracowanie nowego planu zagospodarowania przestrzennego dla Ludwinowa, który zablokowałby budowę siłowni wiatrowych. Zwrócił się jednak do mieszkańców o wyrażenie opinii na ten temat. Wówczas odbyło się drugie zebranie. Pojawiły się głosy, że plan zablokuje nie tylko budowę wiatraków, ale i rozwój gospodarstw oraz inne inwestycje na tym terenie. Najwięcej wątpliwości zgłaszał Zbigniew Typański, na którego działce planowana była



Mieszkańcy Ludwinowa i Kamienia w głosowaniu zdecydowali, że nie chcą na swoim terenie siłowni wiatrowych

lokalizacja jednego z wiatraków. Atmosfera na zebraniu była bardzo burzliwa. W rezultacie nie przyniosło ono żadnego rezultatu. Dlatego mieszkańcy - w miniony czwartek spotkali się ponownie.

W czasie dyskusji padły między innymi pytania jaki będzie koszt opracowania planu. Urbanista Ryszard Kajetańczyk wyjaśnił, że zależy to od zakresu opracowania. - Im większy teren będzie obejmował plan, tym większy będzie jego koszt - stwierdził. - Gdybyśmy chcieli przygotować plan dla całego obrębu, to byłoby wtedy rzeczywiście duże opracowanie i mogłoby kosztować kilkadziesiąt tysięcy złotych - dodał.

Urbanista wyjaśnił, że przygotowanie planu może trwać około dwóch lat. W tym czasie mieszkańcy mogą składać różne wnioski, które powinny być uwzględnione w opracowaniu.

W pierwszym tajnym głosowaniu mieszkańcy wyrażali swoją opinię czy są za, czy przeciw opracowaniu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w obrębie Ludwinów. Karteczki do urny wrzuciło 108 osób. Większość - 71 opowiedziało się za opracowaniem planu. Ten wynik pozwolił przystąpić do drugiego głosowania. Tym razem mieszkańcy mieli się wypowiedzieć, czy chcą aby plan

został opracowany tylko dla trzech lokalizacji wiatraków, które są już wyznaczone, czy dla wszystkich możliwych lokalizacji w Ludwinowie i Kamieniu. W głosowaniu wzięło udział 106 osób, z których 91 opowiedziało się za nowym planem zagospodarowania dla wszystkich możliwych lokalizacji wiatraków. Wynik głosowania został przyjęty oklaskami.

Ostateczną decyzję o przystąpieniu do opracowania planu podejmą radni prawdopodobnie na najbliższej sesji w środę - 25 marca, początek posiedzenia o godz. 14.00.

ANNA KONIECZNA

PIOTR CIURYŁO
przedstawiciel formy Eko Park z Warszawy, która planowała budowę siłowni wiatrowej w Ludwinowie

Jeśli mieszkańcy podjęli decyzję o opracowaniu planu zagospodarowania, który będzie blokował budowę wiatraków w Ludwinowie, będziemy musieli wycofać się z naszych planów i poszukać innej lokalizacji. Co prawda ponieśliśmy już pewne koszty związane z Ludwinowem, bo były prowadzone pewne badania pod kątem inwestycji. Trudno, to przepadnie. Nasza strata. Takie sytuacje, jak w Żerkowie zdarzają się w innych gminach. Nie jest to dla nas coś nowego, nie jesteśmy zaskoczeni. Planując inwestycję, musimy się z tym liczyć. Nie wycofujemy się jednak z Żerkowa. Postaramy się znaleźć inną działkę, która będzie mniej sporna.

ZBIGNIEW TYPAŃSKI
rolnik z Ludwinowa, na którego działce miała stać siłownia wiatrowa

Wynik głosowania jest jednoznaczny i ja nie mam zamiaru z nim dyskutować. Sam chciałem, żeby zebranie się odbyło i mieszkańcy wyrazili swoją opinię. Choć z drugiej strony uprawnionych do głosowania jest czterystu kilku mieszkańców, a zagłosowało stu ośmiu. Ja do końca nie jestem usatysfakcjonowany. Dlatego będę wnioskował do rady gminy o przeprowadzenie niezależnego badania, sondażu, żeby jednak mogli się wypowiedzieć wszyscy mieszkańcy. Być może inwestor będzie skłonny zapłacić za takie badanie. To ma do siebie demokracja, że mamy takie prawo. Z drugiej strony zanim powstanie plan, będzie on opiniowany. Ja na pewno wpiszę kilka inwestycji, które planuję - oborę, infrastrukturę, jakiś warsztat. I być może siłownię wiatrową. Takie mam prawo. Zobaczmy co na to gmina. Tym bardziej że nie kończę zabawy z wiatrakami. Nie ukrywam, że jest to pewna inwestycja dla gospodarstwa, która poprawia rentowność. Powiedzmy sobie szczerze wartość takiej działki, na której stanie siłownia, średnio licząc, wzrasta o jakieś 2 miliony złotych. Po za tym ja uważam, że moim interesem jest wydźwignąć grunt pod wiatrak i brać z tego czystszy dzierżawny, inwestora - postawić go i na tym zarobić, a gminy - pozwolić postawić, naliczać od tego podatek i dbać o rozwój gminy - kanalizację, oświetlenie, drogi.

▶ JAROCIN

Zamiar likwidacji bez wpływu na rekrutację do przedszkoli

- Jeśli ta uchwała przejdzie, to wszyscy zapiszemy dzieci do „Bajeczki” - zapowiadali jeszcze kilka tygodni temu rodzice z jarocińskich przedszkoli przeznaczonych do likwidacji. W podobnym tonie, ale z myślą o placówce w Mieszkowie, wypowiadali się rodzice z Wilkowyi. Ani jedni, ani drudzy nie wcielili swoich deklaracji w życie.

Od września trzy miejskie przedszkola („Stokrotka”, „Promyczek” i „Jarzębinka”), a także przedszkole przy Zespole Szkół w Wilkowyi, mają zostać przekształcone w placówki niepubliczne. Jeśli do tego dojdzie, jedynym publicznym przedszkolem w mieście zostanie „Bajeczka”. Z zapowiedzi rodziców wynikało, że ta ostatnia placówka przeżyje prawdziwe obłędnie podczas tegorocznej rekrutacji. To samo miało dotyczyć publicznego przedszkola w Mieszkowie. Na zapowiedziach jednak się skończyło. „Bajeczka” przyjęła ponad 30 zgłoszeń mniej niż rok temu, a do Mieszkowa nie zgłosił się nikt z Wilkowyi.

Spadek ilości zgłoszeń w porównaniu z ubiegłoroczną rekrutacją jest co prawda widoczny w placówkach przeznaczonych do likwidacji, ale nie ma z nią nic wspólnego. - Aż 81 sześciolatków pójdzie od nas do szkoły.

Gdyby nie to, mogłoby się okazać, że zgłoszeń mamy nawet więcej niż rok temu - mówi Małgorzata Idczak, dyrektorka przedszkola nr 5 „Marcinek”, gdzie spadek jest najbardziej widoczny. Niewielką różnicę odnotowano też w „Jarzębince”. Ale już w „Stokrotce” zgłoszeń wpłynęło więcej niż w ubiegłym roku.

Analogiczna sytuacja ma miejsce w Wilkowyi. - W tym roku mamy jeszcze 6-latków, w następnym pójdą już do szkoły, więc siłą rzeczy musiało się to odbić na naborze. Chcę jednak podkreślić, że dane, które przedstawiamy, są aktualne na dzień 13 marca. Zgłoszenia nadal jednak wpływają do naszej placówki i ich liczba zapewne wzrośnie. Niezależnie od planów władz, rodzice nam ufają, doceniają nasze starania i zapisują u nas swoje pociechy - wyjaśnia Krystyna Kaczmarek, wicedyrektorka Zespołu Szkół. Wszelkie wątpliwości rozwiewa dyrektorka przedszkola w Mieszkowie, które miało przejąć część przedszkolaków z pobliskiej miejscowości. - Nie mamy ani jednego zgłoszenia z Wilkowyi - informuje Lucyna Mikołajczak, szefowa placówki.

PIOTR IGNASIAK
p.ignasiak@jarocinska.pl

Liczba zgłoszeń do publicznych przedszkoli (łącznie deklaracje o kontynuacji i nowe zgłoszenia)

▶ Przedszkole nr 1 „Stokrotka”	• 2015: 215	• 2014: 203
▶ Przedszkole nr 2 „Bajeczka”	• 2015 213	• 2014 247
▶ Przedszkole nr 5 „Promyczek”	• 2015 143	• 2014 195
▶ Przedszkole nr 6 „Jarzębinka”	• 2015 198	• 2014 222
▶ Zespół Szkół w Wilkowyi	• 2015 55	• 2014 62
▶ Przedszkole w Mieszkowie	• 2015 96	• 2014 87

▶ JAROCIN

Gmina doniosła do prokuratury na zawieszoną dyrektorkę

W poniedziałek gmina Jarocin złożyła w Prokuraturze Rejonowej w Jarocinie zawiadomienie o możliwości popełnienia kilku przestępstw przez Annę Witczak-Janowską. Na początku marca została ona zawieszona przez burmistrza w pełnieniu obowiązków dyrektorki Zespołu Szkół nr 3 w Jarocinie, a następnie także nauczycielki.

Donos do prokuratury jest pokłosiem kontroli, jaką urząd miejski prowadził w placówce przez ostatni miesiąc. „Z treści protokołu kontrolnego wynika, że Anna Witczak-Janowska mogła dopuścić się licznych przestępstw na szkodę podległej jej placówki. Mogły one polegać m.in. na: nieprawidłowościach finansowych, poświadczaniu nieprawdy, fałszowaniu dokumentów oraz naklanianiu pracowników do składania nieprawdziwych oświadczeń” - czytamy w komunikacie Biura Promocji Gminy. (ig)

▶ NOWY SZEF RACENDOWA

Sołtys strażak zorganizuje Dzień Dziecka i Kobiet

▶ Zbigniew Kostrzewski został sołtysiem Racendowa. Jego kontrkandydatka Joanna Ziółek otrzymała siedem głosów mniej. W wyborze szranki nie stanęła dotychczasowa sołtyska.

W ostatniej chwili Renata Woźniak zdecydowała, że nie będzie startować. Choć dwa tygodnie temu w wypowiedzi dla „Gazety” zamieszczonej w artykule „Nowa kandydatka chce zmienić sołtysa, chociaż dużo jest zrobione” deklarowała co innego. - Po artykule z „Gazety” zdecydowałam, że nie będę kandydować. Stwierdziłam, że jak pani Joanna Ziółek chce, to niech kandyduje i będzie sołtysiem. Pracowała w radzie, ma doświadczenie i praktykę. Postanowiłam, że dam sobie spokój i odpocznę - wyjaśnia dotychczasowa sołtyska. Dodaje, że ma jeszcze trochę osobistych spraw, które musi uporządkować. - Jak wczoraj ogłosiłam moją decyzję, to dla niektórych miesz-

87 mieszkańców brało udział w głosowaniu

4 głosy były nieważne,

45 głosów otrzymał Zbigniew Kostrzewski

38 mieszkańców poparło Joannę Ziółek

235 osób było uprawnionych do głosowania

Skład Rady Sołectkiej w Racendowie

Wiesław Pacholak
Krystian Szymczak
Jacek Woźniak
Renata Woźniak

kańców był to szok. Mówią, że jakbym wystartowała, to bym wygrała. Nie jestem o tym tak do końca przekonana, ale wszystkim dziękuję za współpracę - podkreśla Renata Woźniak, która będzie nadal opiekunką sali wiejskiej.

Część mieszkańców nie jest zaskoczona, że z funkcji zrezygnowała dotychczasowa sołtyska. - Osobiście gdybym wiedziała, że pani Renata nie będzie kandydować, to w ogóle nie poszłabym na te wybory. Pani Asia Ziółek jest bardzo fajną, miłą i sympatyczną osobą, ale pani Renata bardzo dużo zrobiła. Szczególnie - nie widzę pana Zbyszka jako sołtysa - ocenia jedna z mieszkanki. Wskazuje, że nowego wólarza wybrali

ludzie „spod sklepu”. - Część z nich wyglądała dość niewyraźnie - dodaje kobieta, pragnąca zachować anonimowość. Jej opinię potwierdza inna mieszkanka wioski i uważa, że nowy sołtys nie będzie działał tak aktywnie, jak Renata Woźniak. - Ja na niego nie głosowałam i jeżeli się mnie zapyta, to mogę mu prosto w oczy powiedzieć. Jego ojciec był sołtysiem i nic na wsi nie było robione, i tak samo będzie teraz - denerwuje się mieszkanka.

Zwycięzca wtorkowych wyborów - Zbigniew Kostrzewski mówi, że sołtys to jest funkcja reprezentacyjna, a decydemem odnośnie inwestycji i tak jest rada gminy. - Przez te cztery lata będę

się starał zorganizować Dzień Dziecka i Dzień Kobiet - mówi sołtys Racendowa. Nie chce się odnosić do stwierdzenia, że wybrali go „ludzie spod sklepu”. - Mogłbym obrazić tego robil - mówi Zbigniew Kostrzewski. Deklaruje, że w swojej działalności nie skupi się tylko na straży pożarnej. Nie podejmuje się oceny, czy w trakcie wyborów ktoś był pod wpływem alkoholu. bo nie ma wyników badań alkometrem.

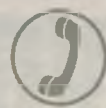
Nowy sołtys jest zawodowym strażakiem zatrudnionym w Komendzie Powiatowej w Pleszewie. Z formacją jest związany od września 1993 r.

(era)

INTERWENCJA

Masz problem, pytanie?
Potrzebujesz pomocy dziennikarza?
Dzwoń...

(62) 332 20 33



Wygląd stawu budzi niepokój mieszkańców

Do redakcji zgłosił się czytelnik „Gazety Jarocińskiej”, zaniepokojony stanem stawu przy drodze krajowej nr 12 w Łobzie. - Patrząc na mienie gminne - staw w Łobzie, nie potrafię zrozumieć, jak można doprowadzić do takiego stanu to miejsce, które kiedyś było ozdobą miejscowości i miejscem malej rekreacji. Pamiętam jak sołtys wsi w latach sześćdziesiątych zadbał, aby staw był wysłanowany, zrobiona fałszywa i posadzona wiklina oraz posiana trawa na jego walach. W okresie letnim rodziny z dziećmi chodziły tam, aby odpocząć i oddychać świeżym powietrzem, gdyż woda była bardzo czysta. Zimą natomiast na lodowisko - tłumaczy mieszkaniec gminy.



Fot. Sebastian Młynarczyk

Mężczyzna zarzuca też, że z pobliskiego gospodarstwa ścieki płyną rurą wprost do stawu, a dodatkowo zasypuje się go gruzem i ziemią. Sołtys Łobza Ryszard Mikołajczak jest zdziwiony przedstawionymi argumentami. Jak się okazuje, staw został wydzierzawiony przez niego od gminy na prywatny użytek. - To jest staw hodowlany, który aktualnie jest zarybiony - wyjaśnia Mikołajczak i dodaje: - Sam osobiście ścinałem trzcinę, a tam gdzie nie szło wejść, dalej rośnie. Poza tym woda została spuszczone, żeby brzegi się utwardziły. Teraz ponownie jest napełniany.

(seb)

▶ JARACZEWO

Sesja pod zegarem

Na ostatniej sesji rady gminy Jaraczewo czas do zakończenia obrad odliczał nowy nabytek urzędu - zegar ścienny. Został on zawieszony nad drzwiami wejściowymi kilkanaście dni temu. Jak tłumaczy wójt Dariusz Strugała, decyzję o jego kupnie podjęto po uwagach radnych.

- Ja zauważyłem jego brak, wspominał o tym jeden z radnych, pan przewodniczący (Roman Skrzypczak - przyp. red.) też mówił, że przydałby się zegar. Kosztował 190 zł, więc to niewielki wydatek, a służyć będzie wszystkim, dlatego postanowiliśmy spełnić tę prośbę. Tym bardziej, że to jest praktyczna rzecz - wyjaśnia wójt Strugała i dodaje: - Kupiliśmy taki zegar, że z każdej pozycji sali go widać i pozwala to utrzymać dyscyplinę czasową. Problem w tym, że część radnych przez całą sesję siedzi do

niego tyłem.

Choć zegar jest sporych rozmiarów, są osoby, które go nie zauważyły. Sam pomysł wzbogacenia wystroju sali sesyjnej również nie przypadł wszystkim do gustu. - Dla mnie jest to obojętne. Nie wiem w sumie, po co ten zegar został zawieszony, bo zegarek każdy przy sobie chyba ma - mówi Krystian Jankowski, sołtys Poręby.

Radny z Noskowa Edmund Kowalczyk wspomina, że nie zauważył nowego nabytku i dodaje, że przyjrzy mu się przy najbliższej okazji. Pozytywnie podchodzi do obecności zegara Sławomir Gruchała, rajca ze Strzyżewka. - Dobrze, że go powiesili. Zawsze można spojrzeć, która jest godzina. Nie trzeba wyciągać z kieszeni telefonu komórkowego - tłumaczy.

(seb)

Zegar ścienny od niedawna zdobi salę sesyjną w jaraczewskim urzędzie



Fot. Michał Kozłowski

▶ NOWE MIASTO

Za jasno w Nowym Mieście?

Radny Marek Mroziński zwrócił uwagę podczas posiedzenia wspólnej komisji na to, że w Nowym Mieście za mocno świecą lampy.

- Nie można tak mniejsze albo po jednej żarówce - dopytywał Marek Mroziński wójt Aleksandra Podemskiego. Jego propozycję poparła wiceprzewodnicząca rady. - Mi też zgłaszają mieszkańcy, że za bardzo świecą lampy - przyznała Agnieszka Król. Co na to inni radni? - Zamiast się cieszyć, to im przeszkadza! - stwierdziła Zofia Kędziora.

Wójt przyznaje, że na nowomiejskim rynku jest - od 2007 roku - sporo lamp. - To są te podwójne kule. Ale jak się wyłączą co drugą, panuje mrok. Światło daje jednak określony efekt - mówi Aleksander Podemski. Więcej punktów oświetleniowych jest też od trzech lat na terenie „Zdrojów”. - Żeby był efekt, zużycie energii musi być większe. Ale każdy ma prawo wyrazić swoją opinię. Tym bardziej jeżeli w jednym miejscu jest ciemno, a w drugim tego światła jest więcej. Zdecydowaliśmy się na takie oświetlenie rynku i to ma swoje konsekwencje - dodaje wójt.

(akf)

▶ ILE GMINA ZA TO PŁACI?

oświetlenie rynku kosztowało w 2014 roku ok. **7 tys. zł**

oświetlenie „Zdrojów” **2,5 tys. zł**



Fot. Przemysław Szustafa

1% PODATKU DLA NASZYCH DZIECIACZKÓW

Przeznacz swój 1% chorem dzieciom

Szczegóły znajdziesz na www.jarocinska.pl

▶ POŻAR W RASZEWACH



Strażakom udało się opanować żywioł. Ogień nie rozprzestrzenił się na sąsiednie budynki.

Kłęby dymu po drugim wybuchu

▶ Na 660 tys. zł oszacowano wstępnie straty po pożarze w jednym z gospodarstw w Raszewach (gm. Żerków). Żywioł strawił siewnicę, agregat siewny, opryskiwacz i drobny sprzęt warsztatowy. - To był moment, jak ogień wyskoczył na dach, a potem szło już piernikiem, a straży nie było - opowiada przejęta mieszkanka wioski.

Pożar wybuchł w sobotę w samo południe. Ogień pojawił się w budynku garażowo-magazynowym, w którym były maszyny rolnicze oraz trzy zbiorniki z olejem napędowym o łącznej pojemności 5 tys. litrów. Płonący obiekt znajdował się w zwartej zabudowie, w pobliżu dwóch domów mieszkalnych. - Usłyszałam huk, wybuch, pomyślałam sobie, że znów ktoś siedzi w płocie. My mieszkamy na zakręcie pod kątem 90 stopni. Bardzo często są takie zdarzenia. Spojrzałam, nikogo nie ma. Za chwilę drugi wybuch i kłęby dymu - opowiada z przejęciem mieszkanka Raszew. Jej córka zadzwoniła na straż, ale okazało się, że już ktoś zaalarmował ratowników. - Usłyszałam, jak ktoś krzytał: „Wujka nie wchodzi”. To proszę sobie wyobrazić, jak ktoś musiał krzyżeć, jak słyszałam w domu przez zamknięte okna - kontynuuje. - To był moment, jak ogień wyskoczył na dach, a potem szło już piernikiem, a straży nie było. Nie wiem, gdzie to zgłoszenie zostało odebrane, czy w Poznaniu? Zanim doszło do Jarocina, to były minuty, a to dostało szwungu.

Z jej opisu wynika, że ściana garażu, w którym wybuchł pożar, przylega do budynku w sąsiednim gospodarstwie, a obok znajduje się dom. Płomienie przedzierały się fugami między ceglami na stronę przyległego budynku. - Naprawdę trzeba dziękować Opatrzności Boskiej, że ten ogień nie dostał się pod obudowę drewnianą dachu domu u sąsiadów, bo on splonąłby jak pochodnia. Całe szczęście, że wiało w kierunku Przybysławia, bo byśmy się spalili. Mieszkamy od sąsiadów dosłownie 30 metrów. Po 20 minutach przyjechała straż, ale przy takim pożarze, to była wieczność - wyrokuje kobieta. Dodaje, że strażacy mieli problemy z czerpaniem wody, bo hydranty były niesprawne.

Z dokumentacji Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie wynika, że pierwszy



Płomienie strawiły również maszyny rolnicze



3 godziny 40 minut

trwała akcja ratunkowa



14 zastępów straży

uczestniczyło w gaszeniu pożaru (78 strażaków)



80 metrów sześciennych

wody i 1.100 litrów środka pianotwórczego wykorzystano do gaszenia pożaru



Jacek Jędraszczyk
burmistrz Żerkowa

Hydranty są i woda była. Jak jest działanie przy tak wysoko podniesionej dawce adrenaliny, to czasami wszyscy popełniają jakieś błędy. Tam są hydranty nadziemne i podziemne i wszystkie działały. Była zorganizowana dostawa wody ze stawów i to bardzo ładnie zadziałało i było pewniejsze niż te hydranty (...) Nie ma idealnych rozwiązań, które zadowolilyby wszystkich. Sieć jest stara i nie możemy dysponować wyższego ciśnienia niż powyżej 3 atm. Jednostka z Żernik rozwinęła linię. Mają pompy wysokowydajne i to szło szybciej niż z hydrantów. Oprócz tego na stacji uzdatniania wody był zbiornik do wody zapasowej z obejściem pożarowym, ale z tego nie skorzystano. Jeżdżono i pobierano wodę ze stawów, to był wybór strażaków.

zastęp przybył po 12 minutach i byli to ochotnicy z Żerkowa. - Był problem z dostarczeniem wody. Część hydrantów było nieczynnych. Strażacy podjeżdżali pod hydrant i nie mogli go odkręcić, to przejeżdżali do następnego hydrantu, który znów był nieczynny - mówi Andrzej Stachowiak, druh OSP Komorze, członek zarządu miejskiego i powiatowego OSP oraz żerkowski radny w jednej osobie.

Dowodzący akcją gaśniczą potwierdza opinię druha z Komorza i wyjaśnia, że było niskie ciśnienie w sieci. Strażacy po wodę jeździli do utworzonych trzech stanowisk na stawach rybnych znajdujących się przy drodze Raszewy-Przybysław. Na ile utrudniło to akcję ratunkową? - Musiały podjechać na stanowisko wodne podpiąć się pod pompy, włoczyć wodę do zbiorników na samochodach i wrócić na miejsce pożaru - wyjaśnia st. kpt. Tomasz Krawczyk, dowódca Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Jarocinie.

Czy gdyby nie było tych dodatkowych trudności, to więcej udało się uratować? - Trudno odpowiedzieć na to pytanie. Na pierwszy rzut wodę mieliśmy w zbiornikach na wozach bojowych - tłumaczy oficer dowodzący działaniami ratunkowymi.

Wstępnie straty po pożarze wyceniono na 660 tys. zł. Spaliły się siewnica, agregat siewny, opryskiwacz i drobny sprzęt warsztatowy. Zniszczeniu uległa metalowa konstrukcja dachu budynku. Przypuszczalną przyczyną pożaru było zaproszenie ognia podczas cięcia metali.

Na miejsce zdarzenia przyjechała karetka pogotowia ratunkowego. Lekarz udzielił doraźnej pomocy medycznej dwóm osobom. Trzecią przetransportowano do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego w Jarocinie.

JAN ANDRZEJCZAK
- l. 62 (Magnuszewice)
ZDZISŁAW BOBER
- l. 70 (Wola Książęca)
SABINA WIŚNIEWSKA
- l. 89 (Żerków)
STEFAN DURSKI
- l. 53 (Jarocin)

MARIA CIEŚLAK
- l. 85 (Wojciechowo)
TERESA KMIĘCIAK
- l. 79 (Mieszków)
WŁADYSŁAWA MATYSZKIEWICZ
- l. 88 (Łuszczanów)
BRONISŁAW ZDUNEK
- l. 71 (Golina)

EDMUND STACHOWIAK
- l. 79 (Jarocin)
TERESA BOBEK
- l. 77 (Roszków)
ZYGMUNT CIESIELSKI
- l. 79 (Jarocin)

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy współczucia

ZATRZYMAJ SIĘ

Grzech - „gównem w papierku od cukierka”



Ksiądz Paweł Gomółka nie tylko głosił nauki rekolekcyjne, ale również zagrał w zespole ewangelizacyjnym

Ubiegły tydzień w większości jarocińskich parafii upłynął pod znakiem rekolekcji wielkopostnych. W kościele św. Antoniego Padewskiego nauki dla parafian głosił franciszkaniec z prowincji Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Katowicach, do której przed 1991 rokiem należał także jarociński klasztor. W kościele Chrystusa Króla rekolekcje dla wiernych, a później także dla uczniów gimnazjów i liceów znajdujących się na terenie parafii głosił ksiądz Paweł Gomółka, wikariusz z Mikstatu.

- Wszędzie widzimy dużo zła i cierpienia. Zastanawiamy się, dlaczego cierpią małe, niewinne dzieci, a nawet takie, które jeszcze się nie urodziły? Skąd biorą się zdrady, zabójstwa, aborcje, kłótnie i kłamstwa? Biblia pokazuje nam źródło tego zła. Pismo Święte jest bardzo konkretne. Tym powodem jest grzech, który wszedł w ten świat - tlu-

maczył podczas rekolekcji w kościele św. Antoniego Padewskiego franciszkanin ojciec Samuel Kukielka z Chorzowa.

Z kolei ksiądz Paweł Gomółka mówił młodzieży zgromadzonej w kościele Chrystusa Króla, że należy wystrzegać się osób, które mówią nam same komplementy, wyłącznie nas chwala, ponieważ tylko prawdziwy przyjaciel potrafi powiedzieć trudną prawdę. - Ja też wam chcę powiedzieć trudną prawdę, o której nie chcemy wiedzieć i słyszeć. Dziś chcę powiedzieć sobie i wam, że jesteśmy grzesznikami i że wszyscy jesteśmy źli i grzeszni - zapewniał rekolekcyjny. - Myśląc o grzechu, często mamy na myśli prostytutki, które stoją na ulicach, albo kogoś, kto siedzi w więzieniu za zabójstwo. Siebie nie postrzegamy jako grzeszników, bo przecież nikogo nie zabiłmy. Psalmista, a po nim św. Paweł

powiedział, że „wszyscy zgrzeszyliśmy i nie ma na świecie człowieka, który nie zgrzeszył”. A św. Jan napisał, że „jeśli mówimy, że jesteśmy bez grzechu, to samych siebie oszukujemy i Boga czynimy kłamcą”.

Ksiądz Paweł Gomółka tłumaczył, że grzech zawsze „reklamuje” się jako coś dobrego i pięknego. Jest jak „gównem zapakowane w papierki od cukierka”. - Ludzie szczególnie młodzi często mówią w konfesjonale: „ogłądałem brzydkie rzeczy w internecie”. Mówię im: „to po coś je oglądał, jak były brzydkie?” i pytam o to, jakie to były zdjęcia. Słyszę, że to były materiały pornograficzne, to mówię: „że to nie były brzydkie rzeczy, tylko bardzo ładne, bo brzydkich byś nie oglądał”. Grzech zawsze prezentuje się jako coś ładnego, ale później człowieka strasznie zniewala, niszczy i prowadzi do piekła - pod-

kreślił duchowny. Dodał, że w walce z grzechem, dzięki ofierze Chrystusa na krzyżu, nie jesteśmy osamotnieni i skazani na przegraną, a w każdej chwili możemy skorzystać z sakramentu pokuty i pojednania. Podkreślił, by nigdy nie zniechęcać się do spowiedzi, czy to ze względu na to, że popełniamy wciąż te same grzechy, czy z powodu spowiednika. - Kiedy pójdziesz do spowiedzi i ksiądz cię zrabie, bo są różni, również głupi, księża. Nie powinien cię zrabować, ale może to zrobić, wtedy pomódl się za niego i poczekaj, aż udzieli ci na końcu rozgrzeszenia, bo to jest najważniejsze w spowiedzi. Jezus po to wymyślił spowiedź jako sakrament, żebyśmy mogli oddawać mu grzechy. I żeby On mógł zrywać z nas łańcuchy, abyśmy znów mogli być ludźmi szczęśliwymi, radosnymi - podkreślił ksiądz Gomółka. (Is)

► SPOWIEDŹ WIELKOPOSTNA W PARAFIACH ZIEMI JAROCIŃSKIEJ:

► DEKANAT JAROCIŃSKI

• Parafia Matki Bożej Fatimskiej w Jarocinie 24 marca (wtorek) - godz. 8.15-9.15, 15.00-16.00, 17.00-18.00

• Parafia św. Barbary w Magnuszewicach 25 marca (środa) - godz. 9.00-9.45, 16.30-17.00, 17.30-18.00

• Parafia św. Piotra i Pawła w Twardowie 26 marca (czwartek) - godz. 9.00-9.45, 15.00-15.45, 16.30-17.30

• Parafia św. Mikołaja w Siedleminie 26 marca (czwartek) - godz. 9.00-10.00, godz. 15.00-17.30 (Siedlemin), godz. 9.00-10.00, 15.00-17.00 (Roszków)

• Parafia św. Marcina w Jarocinie 27 marca (piątek) - godz. 8.00-9.00, 9.30-10.30, 14.45-16.00, 16.45-18.00

• Parafia Wniebowzięcia N.M.P. w Witaszycach 28 marca (sobota) - godz. 9.00-10.00, 10.45-11.30, 15.00-16.00, 16.45-17.30

• Parafia św. Antoniego z Padwy w Jarocinie 30 marca (Wielki Poniedziałek) - godz. 10.00-11.00, 11.30-12.30, 15.00-16.30, 17.00-18.30

• Parafia Chrystusa Króla w Jarocinie 31 marca (Wielki Wtorek) - godz. 8.00-9.00, 9.45-11.00, 15.00-16.00, 16.30-17.30, 18.00-19.00

► DEKANAT NOWOMIEJSKI

• Nowe Miasto - Parafia św. Trójcy 24 marca (wtorek) - godz. 9.30-12.00, 15.00-18.00

• Chocicza - parafia Miłosierdzia Bożego 25 marca (środa) - godz. 9.30-11.00, 14.30-18.00

• Radlin - Parafia św. Walentego 25 marca (środa) - godz. 10.30-12.00, 15.30-17.00

• Cielcza - Parafia św. Małgorzaty 26 marca (czwartek) - godz. 10.00-11.30, 15.00-18.00

• Kolniczki - Parafia Narodzenia NMP 26 marca (czwartek) - godz. 9.00-12.00, 14.30-18.00

• Dębno - Parafia Wniebowzięcia NMP 27 marca (piątek) - godz. 10.00-11.45 (początek w Chrzanie), 15.00-18.00 (początek w Dębnie)

• Mieszków - Parafia św. Wawrzyńca 27 marca (piątek) - godz. 10.00-11.30, 15.00-18.00

► DEKANAT ŻERKOWSKI

• Lubinia Mała - Parafia św. Andrzeja Boboli 24 marca (wtorek) - godz. 15.00-17.00

• Kretków - Parafia Wszystkich Świętych 26 marca (czwartek) - godz. 15.00-17.00 (Dobieszczynna), godz. 18.00-20.00 (Kretków)

• Żerków - Parafia św. Stanisława Biskupa Męczennika 28 marca (sobota) - godz. 8.30-10.00, 13.00-14.00, 15.30-17.00

• Wilkowyja - Parafia św. Wojciecha 30 marca (poniedziałek) - godz. 7.30-8.30, 15.00-17.00, 19.00-20.00

► DEKANAT BORECKI

• Nosków - Parafia Świętej Trójcy 25 marca (środa) - godz. 10.00-11.00, 16.30-17.30, 19.30-20.00

Oprac. (Is)

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 22 marca 2015 r. w wieku 94 lat odeszła od nas ukochana Mama, Teściowa, Babcia i Prababcia

ś. † p.

IRENA BALCERKIEWICZ

z domu Jedwabna

Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie w dniu 27 marca br.

w kościele św. Marcina o godz. 11.00

Pogrzeb odbędzie się o godz. 12.00 na cmentarzu katolickim w Jarocinie

Córka z rodziną

„Zamknęły się ukochane oczy, spoczęły spracowane ręce, przestało bić kochane serce.”

Serdeczne podziękowanie rodzinie, znajomym, sąsiadom, ks. proboszczowi z parafii Żerków, firmie pogrzebowej „Marciniak”, za ofiarowane msze św., modlitwę, złożone kwiaty oraz odprowadzenie na miejsce wiecznego spoczynku naszej kochanej mamy, teściowej, babci i prababci

ś. † p.

SABINY WIŚNIEWSKIEJ

składa
rodzina

Procesja z palmami przed Droga Krzyżową

W Niedzielę Palmową we wszystkich parafiach święcone będą palmy. Zwyczaj ten stanowi przypomnienie triumfalnego wjazdu Jezusa do Jerozolimy. W czasie tych samych Eucharystii czytany jest opis męki Pańskiej. Symbole nawiązujące do obu

wydarzeń można będzie zauważyć w niedzielę 29 marca na ulicach miasta.

O godz. 11.00 z krążanków kościoła św. Marcina do św. Jerzego wyruszy procesja dzieci z palmami. Trzy godziny później (godz. 14.00) na Rynku rozpocznie się Miejska Droga

Krzyżowa. Nabożeństwo sprawowane będzie w intencji wszystkich rodzin Jarocina i okolic. Krzyż poniosą kolejno przedstawiciele czterech jarocińskich parafii. Zakończenie wzorem lat poprzednich odbędzie się w kościele św. Antoniego Padewskiego. (Is)

OGŁOSZENIA

STRONA GŁÓWNA OFERTA CENY USŁUG POMNIKI WSPOMNIENIA KONTAKT

www.jezierskisc.pl

DYŻUR CAŁODOBOWY 601-869-111

ODESZLI OD NAS...

NAJTAŃSZA KOMPLEKSOWA OFERTA USŁUG CMENTARNO-POGRZEBOWYCH

JUŻ W OFERCIE POMNIKI

CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE B.W. PAUL

CZŁONEK POLSKIEJ IZBY POGRZEBOWEJ

63-200 Jarocin, ul. Szpitalna 4

Biuro obsługi klienta czynne od 8.00 do 17.00

tel. kom. 509/660-948 @całodobowy 509/320-121

NAJTAŃSZE USŁUGI POGRZEBOWE

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

JAN MARCINIAK

Jarocin, ul. Moniuszki 10a

tel. (62) 747-18-20

czynne od 8.00 do 17.00

całodobowo tel. 604-242-489

OFERUJEMY NISKIE CENY

GODNĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ

Dostałeś przesyłkę z sądu za niezapłacony kredyt, pożyczkę,

Rachunek telefoniczny?

Może zostałeś pozwany przez Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty ...
ULTIMO, PRESCO, HOIST, GODEBT, PROKURA, INTRUM
lub inny Sprawdź!

Zgłoś się do nas, a pomożemy Ci w sposób właściwy
obronić Twoich praw!!!

Dzwoń 533 666 200

GAZETA
Jarocińska

BIURO REKLAMY

Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
tel. (62) 747-47-47
Artur Antczak
508/318-922
Angelika Włodarczyk
509/082-772



LOB tur

WĘGRY+CHORWACJA
OD KWIETNIA DO CZERWCA
7 DNI - 880 ZŁ
WCZASY W CHORWACJI-PAKOSTANE
10 DNI - 1180 ZŁ

Biuro Turystyczne GLOB TUR, 63-900 Rawicz, Rynek 36
tel. 65 546 22 19, mail-globturrawicz@o2.pl, www.globturrawicz.pl

POŻYCZKI

ATIZ

przykład pożyczki
1.000 zł
12 miesięcznych rat
po 137 zł
lub 40-dniowa spłata
1.090 zł

698 832 192
(62) 766 81 95

Gros Kapitał

**POŻYCZKI
GOTÓWKOWE**

ZADZWOŃ:

61 28 211 05 - W DOMU KLIENTA
500 150 810 - DOGODNY SYSTEM SPŁAT
- BRAK UKRYTYCH OPŁAT

PREMIUM POŻYCZKI

Premium Pożyczki S.A.
zatrudni

***Przedstawicieli Finansowych**
oferujemy:

- elastyczne formy zatrudnienia
- wysokie zarobki prowizyjne
- program rozwoju Przedstawiciela
- pełen pakiet GSM

Preferowane osoby z doświadczeniem w branży pożyczek gotówkowych.
Oferujemy unikatowe warunki zatrudniania.

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt telefoniczny lub mailowy

61 623 34 44
rekrutacja@premium-pozyczki.pl

www.JAN-MAR.pl

**MOTOROWERY, SKUTERY,
MOTOCYKLE**

części - największy wybór
serwis, naprawy

Krotoszyn, ul. Ostrowska 83
tel./fax 62-722-02-29

Siedziba firmy:
Piaski k/Gostynia, ul. Warszawska 61
tel./fax 65-571-91-61

anrom



Firma
AN-ROM Sp. z o.o.
z siedzibą w Nowym Mieście
n/Wartą, ul. Śremska 2,

**PRZYJMIE UCZNIĄ
W ZAWODZIE
TAPICER**

Zgłoszenia prosimy kierować
na adres e-mail
biuro@anrom.com.pl
lub składać osobiście
w siedzibie firmy.

**PRZEDSIĘBIORSTWO
BUDOWLANO-HANDLOWE**
Stanisław Hadrzyński

przyjmie uczniów
w następujących zawodach:

**MURARZ
TYNKARZ
DEKARZ
MONTER
ZABUDOWY I ROBÓT
WYKOŃCZENIOWYCH
W BUDOWNICTWIE**

Dokumenty prosimy składać na adres:
ul. Rymarkiewicza 44,
63-220 Kotlin
tel. 62-740-58-99,
biuro@hadrzynski.pl



**20% rabatu
na usługę serwisową**

10% rabatu na części

Nie czekaj!
Umów się już dzisiaj z ASO Mroczkowski.
Wystarczy zadzwonić: tel. 61 28 511 23

Aby Twój Volkswagen pozostał Volkswagenem.
Volkswagen Serwis.



Autoryzowny Serwis Volkswagena Mroczkowski
Kijewo 37 przedłużenie ul. Niedziałkowskiego, Środa Wlkp.

ROLETY
JESIENNA PROMOCJA

MOSKITIERY
19,50-
za metr bieżący po obwodzie

ROLETKI "mini" od
24,00-

www.mados.com.pl/promocje
62 505 31 31

MADOS Jarocin, ul. Wrocławska 34 (w bramie)

PRACA · PRACA · PRACA · PRACA · PRACA · PRACA · PRACA · PRACA

„BIREX” FIRMA USŁUGOWO-HANDLOWA
zatrudni:

KIEROWCÓW Z KAT. C+E

Wymagania: prawo jazdy kategorii C+E, wszystkie dokumenty
wymagane w zawodzie kierowcy, karta kierowcy.

Zainteresowanych prosimy o kontakt **601 566 947**, 63-200 Jarocin, ul. Poznańska 26, (w godz. 7-15)



**Jarocin,
ul. Wrocławska 51**
pn.-pt.: 8 - 19, sob. 8:30 - 14:30



baza FIRM

Więcej niż reklama!

JAK CIĘ
PISZA...

...TAK CIĘ
WIDZA



**POKAŻ SIĘ
Z NAJLEPSZEJ STRONY**

Baza Firm to branżowy katalog w wersji papierowej oraz elektronicznej na portalu jarocinska.pl

ZAPRASZAMY DO KONTAKTU
bazafirm@jarocinska.pl,
tel. 62 332-20-41, 62 747-47-47

**izolacja
JAROCIN**

„IZOLACJA - JAROCIN” Spółka Akcyjna
63-200 Jarocin, ul. Poznańska 24-26
tel. 62 747-04-00, 747-04-05, fax 747-04-04
www.iszolacja-jarocin.pl

Chcesz dobrze zarobić? Nie musisz wyjeżdżać z kraju!

„IZOLACJA - JAROCIN” S.A.
zatrudni

ambitne i przedsiębiorcze osoby w charakterze:

**PRZEDSTAWICIELA HANDLOWEGO
LUB SPRZEDAWCY**

Osoby zatrudnione na w.w. stanowisku odpowiedzialne będą za realizację określonej polityki sprzedaży, poszukiwanie nowych Klientów oraz utrzymywanie właściwych relacji z już istniejącymi.

Od kandydatów oczekujemy:

minimum średniego wykształcenia, doświadczenia w sprzedaży, zaangażowania i wiary we własne siły, dobrej organizacji pracy, samodzielności, odporności na stres, dyspozycyjności, prawa jazdy kat. B

Oferujemy w zamian:

- stabilne i legalne zatrudnienie, umowa na czas określony / nieokreślony
- atrakcyjne wynagrodzenie uzależnione od efektów pracy,
- ciekawą i samodzielną pracę
- samochód służbowy dla przedstawiciela handlowego

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie mailem lub dostarczenie na adres firmy swojego C.V. ze zdjęciem i adnotacją: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w podaniu o pracę w zakresie niezbędnym do przeprowadzenia rekrutacji (zgodnie z Ustawą o ochronie danych osobowych Dz.Ust. nr 133 poz. 833 z dn. 29.08.1997 r)” oraz listu motywacyjnego w terminie do dnia 06.03.2015 r.



OKNOSTYL

K. RADZISZEWSKI, A. RADZISZEWSKI S.C.
Producent okien PVC

aluplast

WINK HAUS

RATY!!!

Oferujemy:

- okna, drzwi
- rolety, moskitiery
- bramy, parapety
- drzwi wew. i zew.

NIEDROGIE, SOLIDNE OKNA Z PIASKÓW
Szybki termin realizacji zamówienia!!!

63-820 Piaski, ul. Gostyńska 11 (plac GS)
tel. (65) 572 08 30

kom. 603 803 866, 691 709 405

▶ MINISIATKÓWKA



W półfinałach Mistrzostw Wielkopolski w Minisiatkówce TKS Siatkarz reprezentowany będzie przez trzy drużyny

Fot. Michał Sorek

Awans w każdej kategorii

Trzy zespoły TKS-u Siatkarz uzyskały awans do półfinałów Mistrzostw Wielkopolski w Minisiatkówce. W kolejnej fazie zagrają drużyny we wszystkich kategoriach wiekowych. Najlepiej wypadły „trójki”, które wygrały swoją rywalizację. „Dwójki” zakończyły zawody na drugiej pozycji, a czwarta lokata przypadła „czwórkom”. Awansu nie uzyskała druga drużyna „dwójek”, zajmując dziewiąte miejsce.

Czwórfinałowy turniej mistrzostw został rozegrany w Kaliszu. Do tego etapu awansowały wszystkie cztery drużyny TKS-u Siatkarz zgłoszone do rozgrywek.

W „trójkach” (rocz. 2003) rywalizowało 11 zespołów (awans do półfinałów uzyskiwało 9 drużyn). W pierwszej fazie walczone w trzech grupach. Jarocinianki pokonały UKS Polon Krotoszyn I, UKS Trójka Krotoszyn II i MKS MOS Turek

(tracąc tylko jednego seta), pewnie awansując z pierwszego miejsca do grupy mistrzowskiej, w której okazały się lepsze od pierwszego i drugiego zespołu z Jankowa Przygodzkiego wygrywając rywalizację w tej kategorii wiekowej.

Wśród najmłodszych, czyli w „dwójkach” (rocz. 2004), TKS Siatkarz wystawił dwie drużyny. Z czternastu zespołów awans do półfinałów uzyskiwało osiem ekip. Siatkarz I pewnie wygrał swoją grupę, a w fazie finałowej pokonał 2:0 z UKS 17 Kalisz oraz przegrał 1:2 z Baryczą Janków Przygodzki i zajął drugie miejsce. Niewiele do awansu zabrakło drugiej drużynie Siatkarza, która zakończyła zawody na dziewiątej pozycji.

W najstarszej kategorii (rocz. 2002) startowało jedenaście drużyn podzielonych na trzy grupy. „Czwórka” TKS-u Siatkarz najpierw gładko

pokonała 2:0 UKS Polon Krotoszyn. - W drugim, z UKS-em 17 Kalisz, już tak łatwo nie było. Popelniliśmy zbyt wiele błędów, szczególnie w zagrywce, i przegraliśmy 1:2 - opowiada Michał Sorek - prezes TKS-u Siatkarz. W trzecim meczu jarocinianki wygrały 2:1 z MKS-em MOS Turek II. - Jedna porażka sprawiła, że maksymalnie mogliśmy zająć w turnieju czwarte miejsce, ponieważ system rozgrywek przewidywał, że zwycięzcy grup grają o miejsca 1-3, a drużyny z drugich i trzecich pozycji walczyły o miejsca 4-9 z zaliczeniem wcześniejszych wyników. Tak naprawdę naszym głównym celem był awans do półfinałów, a w tej kategorii uzyskiwało go siedem zespołów. Wygraliśmy wszystkie spotkania w kolejnej fazie i zajmując czwarte miejsce udowodniliśmy, że awans do półfinałów był tylko formalnością - relacjonuje Michał Sorek. (faf)

▶ TENIS STOŁOWY

Amatorzy przy stole

Prawie 50 osób wzięło udział w XIX Amatorskim Turnieju Tenisa Stołowego o Puchar Rady Gminy Nowe Miasto. Do Szkoły Podstawowej w Boguszynie, gdzie odbyły się zawody, przyjechali amatorzy tenisa stołowego z sześciu powiatów: jarocińskiego, pleszewskiego, średzkiego, śremskiego, gostyńskiego i gnieźnieńskiego.

Najliczniej reprezentowana była męska kategoria 16-35 lat. O zwycięstwo walczyło aż 22 zawodników. Ostatecznie triumfował przedstawiciel gospodarzy - Waldemar Nawrocki z Boguszyna, drugi był Michał Niewiada z Jarocina, a trzeci Łukasz Wachowiak, kolejny przedstawiciel gospodarzy. W pozostałych katego-

riach triumfowali: Klaudia Lewandowska (dziewczęta), Ewa Orłowska (kobiety powyżej 16 lat), Jakub Grynia (szkoły podstawowe), Hubert Lewandowski (gimnazja) i Bolesław Piechocki (mężczyźni powyżej 36 lat).

Nagrody ufundowane przez Radę Gminy Nowe Miasto wręczali organizatorzy. (przewodniczący rady gminy Waldemar Tomaszewski, sołtys Boguszyna Zofia Kędzióra, dyrektor szkoły podstawowej Teresa Weber, wuefista Waldemar Józiak oraz Łukasz Wachowiak). Pierwsza trójka w każdej kategorii otrzymała pamiątkowe dyplomy i medale, a zwycięzcy dodatkowo puchary. (faf)



W tenisowym turnieju w Boguszynie licznie reprezentowani byli dorośli, niestety zawiedli najmłodszy

WYNIKI XIX AMATORSKIEGO TURNIEJU TENISA STOŁOWEGO O PUCHAR RADY GMINY NOWE MIASTO:

- **Dziewczęta (szkoły podstawowe i gimnazja)**
 1. Klaudia Lewandowska - Magdalenki
 2. Karolina Miłoszyk - Utrata
 3. Patrycja Ritter - Utrata
- **Kobiety powyżej 16 lat:**
 1. Ewa Orłowska - Środa Wlkp.
 2. Natalia Polańska - Środa Wlkp.
 3. Marta Kościelniak - Chocicza
- **Chłopcy (szkoły podstawowe)**
 1. Jakub Grynia - Olszewo
 2. Kamil Ratajczak - Kruczyn
 3. Grzegorz Leśniak - Utrata
- **Chłopcy (gimnazja)**
 1. Hubert Lewandowski - Magdalenki
 2. Krzysztof Chybki - Boguszyn
 3. Jakub Walkiewicz - Chwałęcino
- **Mężczyźni (16-35 lat)**
 1. Waldemar Nawrocki - Boguszyn
 2. Michał Niewiada - Jarocin
 3. Łukasz Wachowiak - Boguszyn
- **Mężczyźni (36 lat i starsi)**
 1. Bolesław Piechocki - Książ Wlkp.
 2. Laszek Grynia - Olszewo
 3. Wiesław Madaliński - Książ Wlkp.

▶ SIATKÓWKA

Siatkarska potęga



Dziewczęta i chłopcy ze Szkoły Podstawowej nr 5 awansowały do finałów wojewódzkich w siatkówce. W najlepszej ósemce w Wielkopolsce znalazły się także gimnazjalistki z „piątki”

Rewelacyjne spisały się drużyny z Zespołu Szkół nr 5 w Wielkopolskich Igrzyskach Młodzieży Szkolnej w Siatkówce. Dziewczęta i chłopcy ze szkoły podstawowej oraz gimnazjalistki zwyciężyły w finałach Rejonu Poznań Teren Wschód i awansowały do finałów wojewódzkich! Opiekunem wszystkich zespołów jest Grzegorz Galuszka.

Pierwsze awans do wielkopolskiego finału Gimnazjady walczyły dziewczęta z „piątki”. Podopieczne Grzegorza Galuszki, w większości na co dzień grające w TKS-ie Siatkarz, wykorzystały atut własnej hali pokonując najpierw 2:0 rówieśniczki z Gimnazjum nr 1 w Środzie, a później wygrywając po zaciętym pojedynku 2:1 z drużyną z Gimnazjum nr 2 we Wrześni.

Finał rejonowy dziewcząt szkół podstawowych rozegrano w Śremie. Jarocinianki wygrały wszystkie spotkania 2:1 (w tej kategorii wiekowej w drugich setach musi wystąpić inny skład niż w pierwszych - grają po cztery osoby) pokonując rówieśniczki z SSP nr 1 Września, SP Stęszew, SP Trzemeszno i gospodynie zawodów z SP nr 6 Śrem.

Chłopcy ze szkoły podstawowej rywalizowali w Dolsku. „Piątka” wygrała cztery spotkania: po 2:1 z SP nr 1 Września, SP Mosina i SP Dolsk oraz 2:0 z SP Gniezno i z kompletem zwycięstw znalazła się w ósemce najlepszych drużyn w Wielkopolsce.

Chłopcy z Gimnazjum nr 5 w rozgrywkach powiatowych musieli uznać wyższość kolegów z Ruska.

(faf)

• SKŁAD DRUŻYNY

dziewcząt ze szkoły podstawowej:

Martyna Kujawa (kapitan), Aleksandra Nowak, Dorota Lipowicz, Klaudia Regus, Weronika Rybka, Majka Bładaszewicz, Emilia Pawlaczyk, Adrianna Grygiel. Opiekun: Grzegorz Galuszka

• SKŁAD DRUŻYNY

dziewcząt z gimnazjum:

Agnieszka Becela (kapitan), Wiktoria Korzyniewska, Patrycja Ignasiak, Aleksandra Stys, Natalia Orłowska, Julia Kita, Zuzanna Kalinowska, Monika Rybka, Aurelia Marszałek, Wiktoria Antczak, Zuzanna Malinowska, Magdalena Łapczyńska. Opiekun: Grzegorz Galuszka

• SKŁAD DRUŻYNY

chłopców ze szkoły podstawowej:

Dawid Bartkowiak (kapitan), Patrycjusz Michor, Jakub Piotrowicz, Aleksander Biegański, Jan Bazamik, Dominik Paterczyk, Kacper Drańczarek, Piotr Stysiak, Adrian Domagała, Michał Strabel. Opiekun: Grzegorz Galuszka

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Niedziela 29 marca 16.00

- BŁĘKITNI SPARTA KOTLIN
WKS WITASZYCE

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Niedziela 29 marca 16.00

- GKS ŻERKÓW
SZCZYT SZCZYJNIKI

KALISKA B-KLASA (GRUPA I)

Niedziela 29 marca 16.00

- GROM GOLINA
BŁĘKITNI CHRUSZCZYNY

KALISKA B-KLASA (GRUPA I)

Niedziela 29 marca 16.00

- LZS CIELCZA
BŁYSK DANISZYN (boisko w Cielczy)

ZAPOWIEDZI SPOTKAŃ

KALISKA A-KLASA

Zwycięski debiut Bazarnika

WKS Witaszyce wykorzystał atut własnego boiska i jako jedyny zespół powiatu jarocińskiego odniósł zwycięstwo w pierwszej w tym roku kolejce spotkań w kaliskiej A-klasie.

WKS Witaszyce - CKS Zbiersk 2:1

Marcin Bazarnik zaliczył udany ligowy debiut jako trener WKS-u Witaszyce. Jego podopieczni pokonali wyżej notowany CKS Zbiersk...

Trochę szczęście nam dopisało, ale cieszyć się, że udało się pokonać rywala, z którym dotychczas przeważnie chłopcy nie osiągnęli dobrych wyników.

Liskowiak - GKS Żerków 1:1

Trochę skuteczności i szczęścia zabrakło liderowi kaliskiej A-klasy piłkarskiej, aby odnieść zwycięstwo

w swym pierwszym meczu ligowym w 2015 roku. Już w początkowych minutach spotkania podopieczni Łukasza Stachowiaka mieli trzy dobre okazje do objęcia prowadzenia...

Olimpia - Błękitni Sparta 1:1

Grający trener Błękitnych Sparty Kotlin Radosław Mielcarek zapewniał, że przed meczem remis z trzecią drużyną w Brzezinach przyjąłby „w ciemno”.



Od wygranej rozpoczął piłkarską wiosnę WKS Witaszyce

zwłaszcza że zespół z Kotlina potrzebuje zwycięstw, aby jak najszybciej wyostać się z ostatniej pozycji. Goście mogli objąć prowadzenie już w 5. minucie...

obronę i sprzed pola karnego precyzyjnie uderzył, a piłka odbiła się od słupka i wpadła do bramki. Ten sam zawodnik, jeszcze w pierwszej połowie, mógł podwyższyć prowadzenie...

WKS WITASZYCE 2:1 (0:0) CKS ZBIERSK

- SKŁAD: WKS: D. Śmigiełski - P. Wegner, R. Śmigiełski, P. Mańkowski, M. Szymendera, J. Wojtyśiak (82. J. Kuberka), M. Smoliński, Ł. Gościński (73. B. Świerkowski), R. Korzeniowski, S. Jankowski, B. Matuszak (90. A. Wawrzyniak)

- BRAMKI: 1:0 - Remigiusz Korzeniowski - z rzutu karnego (30.) 2:0 - Bartosz Matuszak - strzałem z dystansu (37.) 2:1 - (38.)

LISKOWIAK LISKÓW 1:1 (1:0) GKS ŻERKÓW

- SKŁAD: GKS: D. Wieliński - P. Nowak (77. S. Wojtecki), H. Grzebyszak, B. Wieliński, T. Potocki, G. Kałuża (68. J. Jaśkowski), D. Grzebyszak, P. Majusiak, M. Namysłowski, P. Dufkowiak (46. D. Adamski), P. Karcz

- BRAMKI: 1:0 - z rzutu karnego (18.) 1:1 - Dawid Grzebyszak - w zamieszaniu po rzucie różnym (48.)

OLIMPIA BRZEZINY 1:1 (1:0) BŁĘKITNI SPARTA KOTLIN

- SKŁAD: Błękitni Sparta: R. Sobczak - P. Palczewski, R. Mielcarek, T. Nowakowski, A. Gosyński, H. Szymczak (82. E. Glinkowski), D. Jasiński, N. Wasiewicz, P. Tomczyk, T. Nowaczyk, A. Goliński

- BRAMKI: 0:1 - Patryk Tomczyk - strzałem zza pola karnego (31.) 1:1 - (75.)

jarocinska.pl Zawsze tam, gdzie Ty

Table with 3 columns: Rank, Team, Points. Lists teams like WKS Witaszyce, CKS Zbiersk, Liskowiak Lisków, etc.

Table with 3 columns: Rank, Team, Points. Lists teams like Wisła Puławy, Górnik Wałbrzych, Limanovia Limanowa, etc.

Table with 3 columns: Rank, Team, Points. Lists teams like Jarota Jarocin, Victoria Wrzesnia, Pogon Mogilno, etc.

Table with 3 columns: Rank, Team, Points. Lists teams like Olimpia Kolo, KKS 1925 Kalisz, LKS Gólcuchów, etc.

Table with 3 columns: Rank, Team, Points. Lists teams like Olimpia Brzeziny, Błękitni Sparta Kotlin, Szczyt Szczytniki, etc.

Table with 3 columns: Rank, Team, Points. Lists teams like Blysk Daniszyn, Błękitni Chruszczyiny, Zawisza Sosnie, etc.

GAZETA Jarocińska 10.000 egz. ISSN 1230-851X

REDAKTOR NACZELNY Aleksandra Pilarczyk, a.pilarczyk@jarocinska.pl
2-CA REDAKTORA NACZELNEGO Anna Legowicz-Gogolkiewicz, a.gogolkiewicz@jarocinska.pl

GRAFIKA, SKŁAD I LAMANIE (62) 749-86-46
Danusz Fijolek, d.fijolek@jarocinska.pl
Beata Frąckowiak-Piotrowicz, b.piotrowicz@jarocinska.pl

DZIENNIKARZ DYŻURNY (62) 332-20-33, 500/191-014
BIURO OGŁOSZEŃ Jarocin, ul. Kilińskiego 1 (wejście od al. Niepodległości), tel. (62) 505-30-00

WYDAWCA Poludniowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o. Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
PREZES WYDAWNICTWA Piotr Piotrowicz

PRENUMERATA REALIZOWANA PRZEZ RUCH S.A. Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej i na e-wydania można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl

ZAPowiedzi
SPOTKAŃ

... WOKÓŁ BOISKA

► Porażka
przed ligą

Pilkarze LZS-u Cielcza przegrali 2:3 sparing z występującą w kobiecej A-klasie Wartą Pызdry. „Chelsea” prowadziła już 2:0, po dwóch bramkach Marka Pilarczyka. Wyżej notowany rywal jeszcze przed przerwą zdołał doprowadzić do wyrównania, a w drugiej połowie strzelił decydującego o zwycięstwie gola. Pierwszy mecz ligowy podopieczni Aleksandra Matuszewskiego rozegrają w najbliższą niedzielę. Na boisku w Cielczy podejmą ostatni w tabeli Błysk Daniszyn.

► Kłeska
na początek

Od falgstartu rozpoczęli rundę wiosenną kaliskiej B-klasy piłkarze Gromu Golina. Podopieczni Sebastiana Waszkiewicza przegrali na wyjeździe aż 0:4 z Zawiszą Sośnie, ale nadal zajmują drugie miejsce w tabeli.

► Skuteczny
Phytopharm

W ostatnim sparingu przed startem rundy wiosennej w grupie I poznańskiej B-klasy Phytopharm Kłęka pokonał 5:0 Odlew Poznań (10. miejsce w II grupie poznańskiej B-klasy). Kłęczanie po kwadransie prowadzili już 2:0 po dwóch golach Adama Tłoczka. Pozostałe bramki padły w drugiej połowie. Dwukrotnie do siatki trafił Jakub Wolski. Bramkarza poznańskiego zespołu pokonał także Adam Parus.

► Raport ligowy
byłych graczy Jaroty

Karol Danielak (Pogoń Szczecin) spędził cały, wygrany 3:0, mecz z GKS-em Bełchatów na ławce rezerwowych. Tydzień wcześniej był piłkarzem Jaroty wystąpił w III lidze w rezerwach Pogoni. Bartosz Rymaniak rozegrał pełne 90 minut w przegranych przez Cracovię 1:2 derbach Krakowa. Bartłomiej Pawłowski zaliczył 78 minut w wygranym przez Zawiszę Bydgoszcz 2:1 spotkaniu z Ruchem Chorzów. Zastąpił go Sebastian Kamiński. Jakub Smektała nie znalazł się w meczowej osiemnastce.

(faf)

II LIGA (GRUPA KUJ.-POM.-WLKP)

Sobota 29 marca 15.00



JAROTA JAROCIN



WDA ŚWIECIE

WIELKOPOLSKA LIGA JUN. ST.

Sobota 29 marca 14.00



RAWIA RAWICZ



JAROTA JAROCIN

POZNAŃSKA B-KLASA (GRUPA I)

Sobota 29 marca 13.00



PHYTOPHARM KLĘKA



KSGB MANIECZKI

Zdobyty punkt

Jarota Jarocin zremisowała 2:2 ze Spartą Brodnica w pierwszej wiosennej kolejce grupy kujawsko-pomorsko-wielkopolskiej III ligi. Podopieczni Grzegorza Wesołowskiego przegrywali już 0:2, jednak zdołali doprowadzić do remisu i mieli jeszcze sporo okazji bramkowych, jednak nie zdołali ich wykorzystać.

- *Myszę, że w ogólnym rozrachunku można być zadowolonym z tego punktu. Bo został on zdobyty. Podobało mi się, że nie tylko się nie załamaliśmy, ale pokazaliśmy, że tworzymy zespół - mówił po meczu trener Jaroty.*

Jarociniacy nie jechali do Brodnicy w roli faworyta. Jesienią Sparta pokonała Jarotę w Jarocinie 3:2, jest wyżej w tabeli. Ponadto podopieczni Grzegorza Wesołowskiego byli po przegranej meczu pucharowym z KKS-em Kalisz.

Do zespołu w końcu oficjalnie dołączyli Piotr Garbarek i Jacek Pacyński

(udało się pozytywnie zakończyć rozmowy z Centrą), ale to właśnie po ich błędach padły bramki dla gospodarzy. Trener nie miał jednak do nich pretensji, tym bardziej, że później spisywali się bez zarzutu.

Sparta bardzo szybko objęła prowadzenie. W 2. minucie Jacek Pacyński zbyt krótko podał piłkę, którą przejął Damian Kupisz. Próbuje ratować sytuację Karol Szymański sfaulował napastnika gości, a jedenastkę wykonał Krzysztof Kretkowski (trzynaste trafienie w lidze).

Nie minęło trzydzieści minut spotkania, a Sparta prowadziła już 2:0. Po wrzucie z autu na wysokości pola karnego z piłką minął się Piotr Garbarek, a w zamieszaniu podbramkowym gola zdobył Bartłomiej Zalewski.

Jarota nie załamała się stratą drugiej bramki. Bardzo aktywnego w tym spotkaniu Marka Witę w polu karnym

sfaulował obrońca gospodarzy. Do piłki ustawionej na jedenastym metrze podszedł Piotr Skokowski i mocnym strzałem pod poprzeczkę pokonał bramkarza Sparty.

Cztery minuty później był już remis. Jacek Pacyński podał do Marka Wity, a ten ze spokojem wykończył sytuację.

Jarociniacy uzyskali przewagę. W drugiej połowie stworzyli sobie kilka świetnych okazji. Brakowało jednak wykończenia. Dwie szanse miał Hubert Antkowiak, ale przegrał sytuację sam na sam, a później jego niezły strzał minął światło bramki. Wcześniej okazję miał także rozgrywający bardzo dobry mecz Michał Grobelny.

W doliczonym czasie gry bohaterem Jaroty został Karol Szymański, który kapitalnie obronił strzał z kilku metrów, ratując punkt dla Jaroty.

(faf)

GRZEGORZ
WESOŁOWSKI
TRENER JAROTY

Trudno ocenić, czy ten remis to zdobyty punkt, czy stracone dwa. Z jednej strony przegrywaliśmy już 0:2 i mecz mógł się skończyć porażką, ale z drugiej strony „wyciągnęliśmy” na 2:2, a później dominowaliśmy na boisku, stwarzając sobie kilka stuprocentowych sytuacji. Z kolei w ostatniej minucie doliczonego czasu gry gospodarze, „z niczego” mieli wyśmienitą okazję, w której Karol Szymański kapitalnie interweniował. Tak więc z jednej strony można mieć niedosyt, że tylko zremisowaliśmy, ale równie dobrze mogliśmy przegrać. Mnie najbardziej cieszy, że drużyna, co nieczęsto się zdarza, wyszła ze stanu 0:2 i grając naprawdę dobrą piłkę zdominowała przeciwnika. Zawiodły mnie pierwsze minuty, bo praktycznie zaczęliśmy mecz od stanu 0:1. Później szybko straciliśmy drugą bramkę, po wrzucie z autu i błędzie środkowych obrońców. Podobało mi się, że od tego momentu nie tylko się nie załamaliśmy, ale pokazaliśmy, że tworzymy zespół, kolektyw. I to napawa optymizmem. Myszę, że w ogólnym rozrachunku można być zadowolonym z tego punktu. Bo został on zdobyty. Jestem pełen podziwu dla Piotra Garbarka i Jacka Pacyńskiego, którzy znieśli presję psychiczną, jakiej poddawani byli w ostatnim czasie. To był bardzo ciężki dla nich okres. Nie wiedzieli, czy przejdą do nas, czy na pół roku będą musieli zawiesić buty na kolku. Psychicznie mogli nie być przygotowani do tego meczu, tym większa chwala dla nich.

Jarota przegrywała w Brodnicy już 0:2 zdołała się jednak podnieść i wywalczyć jeden punkt



SPARTA BRODNICA 2:2
JAROTA JAROCIN (2:2)

SKŁAD

Sparta: Tomasz Wojtkiewicz - Bartosz Gralewski, Dawid Siemko, Piotr Lamka, Krystian Janczak (72. Adam Grisgraber), Bartłomiej Zalewski (82. Ryohei Miyazaki), Satoki Yoneda, Bartłomiej Feter, Łukasz Cielchowski - Krzysztof Kretkowski, Damian Kupisz

Jarota: Karol Szymański - Adrian Wróblewski, Bartosz Kielba, Piotr Garbarek, Piotr Skokowski, Marek Wita (75. Jędrzej Ludwiczak), Michał Grobelny, Adrian Cieślak, Jacek Pacyński (89. Łukasz Białozyt), Dominik Chromiński, Hubert Antkowiak

BRAMKI

1:0 - Krzysztof Kretkowski - z rzutu karnego (2)
2:0 - Bartłomiej Zalewski (27.)
2:1 - Piotr Skokowski - z rzutu karnego (31.)
2:2 - Marek Wita, po podaniu Jacka Pacyńskiego (35.)

► PIŁKA NOŻNA

Antonio Liga Amatorska

Startuje „Antonio Liga Amatorska” o puchar Burmistrza Jarocina.

- *Na wiosnę zagra dziesięć zespołów (decyduje kolejność zgłoszeń), które utworzą ekstraklasę. Projekt zakłada stworzenie w kolejnych edycjach także I i II ligi, z których będą awanse i spadki - tłumaczy Marcin Bazarnik, koordynator ligi.*

W rozgrywkach mogą występować tylko piłkarze niezrzeszeni w klubach. Kolejki odbywać się będą w piątki, począwszy od 10 kwietnia. Edycje: wiosenna, letnia i jesienna rozgrywane będą na orliku przy Zespole Szkół nr 5, a zimowa

na hali spółki Jarocin Sport.

Wpisowe do ligi wynosi 1.000 zł od drużyny. Zgłoszenia przyjmowane będą do 27 marca. Tęgo dnia o godz. 19.00 w sali konferencyjnej spółki Jarocin Sport odbędzie się spotkanie organizacyjne z przedstawicielami zgłoszonych zespołów.

- *Zapraszamy od udziału zakłady pracy, firmy, instytucje oraz grupy przyjaciół. Zapewniamy obsługę sędziowską, szatnie, natryski, napoje oraz imprezę integracyjną na koniec sezonu. Dla wszystkich drużyn przewidziano pamiątkowe dyplomy oraz atrakcyjne puchary. Trzy najlepsze zespoły,*

król strzelców oraz najlepsi: bramkarz i zawodnik otrzymają vouchery na zakup sprzętu sportowego w sklepie Sport Center, partnera technicznego ligi - mówi Marcin Bazarnik, który przyjmuje zapisy oraz udziela szczegółowych informacji na temat rozgrywek (tel. 507/789-516).

Organizatorem ligi jest Akademia Piłkarska Antonio Jarocin. Współorganizatorami - spółka Jarocin Sport oraz animatorzy orlika przy ZS nr 5 Łukasz Stachowiak i Piotr Garbarek.

Patronat medialny nad ligą objęła „Gazeta Jarocińska”.

(faf)

OGŁOSZENIE

Leśniewscy
Jarocin ul. Powstańców Wlkp. 1
(budowiec nowej fabryki mebli)

MAT. BUDOWLANE

KOSTKA BRUKOWA

PROMOCYJNE CENY!

OPAL KLINKIER
Czynne w godz. 7.00-17.00
sob. 7.00-14.00

kom. 600-600-199